

# *Traktat o wolności*

**ROZWAŻANIA BIBLIJNE**

**Ryszard Tyśnicki**

**2001**

# 1. Spis treści

|   |           |
|---|-----------|
| <b>1. SPIS TREŚCI</b>   | <b>2</b>  |
| <b>2. DEFINICJA WOLNOŚCI</b>  | <b>4</b>  |
| 2.1 Definicja słownika języka Polskiego                               | 4         |
| 2.2 Polityczna wolność i prawa człowieka                              | 5         |
| 2.3 Chrześcijańskie pojęcie wolności człowieka - co to znaczy?        | 6         |
| <b>3. BÓG JEDYNYM ABSOLUTNIE WOLNYM BYTEM</b>                         | <b>7</b>  |
| 3.1 Wszechobecność, wszechwiedza i wszechmoc Boga - podstawą wolności | 7         |
| 3.2 Ograniczeniem wolności Boga jest nieograniczony Bóg               | 8         |
| 3.3 Wolność Boga a wolność stworzenia                                 | 9         |
| <b>4. ZDETERMINOWANA WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA</b>                            | <b>10</b> |
| 4.1 Człowiek bytem ograniczonym                                       | 10        |
| 4.2 Ograniczenia wpływające od atrybutów człowieka                    | 11        |
| 4.3 Ograniczenia wpływające od czynników zewnętrznych                 | 11        |
| <b>5. NIEWOLA GRZECHU.</b>  | <b>13</b> |
| 5.1 Wolność Adama i Ewy w ogrodzie Eden                               | 13        |
| 5.2 Adam i Ewa zdeterminowani nakazami                                | 14        |
| 5.3 Co grzech zmienił w sytuacji człowieka?                           | 15        |
| 5.4 Istota niewoli grzechu  | 15        |
| <b>6. WOLNOŚĆ W CHRYSZTUSIE.</b>                                      | <b>17</b> |
| 6.1 . Zbawienie uwolnieniem człowieka                                 | 17        |
| 6.2 . Blaski i cienie wolności w Chrystusie                           | 19        |
| 6.3 . Pewność zbawienia a nadużywanie wolności                        | 20        |

|  |           |
|--|-----------|
| <b>7. WIARA AUTENTYCZNĄ WOLNOŚCIĄ</b>                    | <b>22</b> |
| 7.1 Pewność zbawienia                                    | 22        |
| 7.2 Zbawiająca wiara - definicja.                        | 23        |
| <b>8. CZY ZBAWIENIE MOŻNA UTRACIĆ?</b>                   | <b>26</b> |
| 8.1 Argumenty przeciw neutracalności                     | 26        |
| 8.2 Argumenty za niemożliwością utraty zbawienia         | 30        |
| <b>9. CZY CZŁOWIEK, KTÓRY UWIERZYŁ TRACI WOLNĄ WOLE?</b> | <b>33</b> |
| <b>10. BIBLIOGRAFIA</b>                                  | <b>36</b> |

## 2. Definicja wolności

**S**łowo „wolność” robi ogromną karierę. Pojęcie to przybiera różnorodne odcienie, raz związane jest z polityczną niezależnością, innym razem dotyczy równouprawnienia płci, lub grup etnicznych, mówimy też o wolności ekonomicznej, religijnej, prasy, sądów itd. Jak by na to nie patrzeć, dążenie do wolności stało się znakiem naszych czasów.

Pojęcie wolności oscyluje czasami na granicy anarchii, która jest specyficzną formą wolności. Ignorowanie jakichkolwiek ograniczeń w imię osobistej wolności prowadzi do stanu przeciwnego od zamierzonego. Tak pojęta wolność ignoruje prawo do wolności innych uczestników życia społecznego. Anarchizowanie życia przybiera formę łamania zasad etycznych i prowadzi do postaw antyspołecznych.

Ogranicznikiem wolności są zasady etyczne, to one określają zakres tej wolności i reguły poszanowania wolności innych osób. Jednak w dobie zachłystnięcia się wolnością i te zasady podlegają zakwestionowaniu. Wielu traktuje zasady etyczne jako szczególnego rodzaju niewolę i próbuje zrzucić ten balast z siebie. Prowadzi to, do rosnącej fali przemocy, do afirmacji eutanazji i aborcji, homoseksualizmu, wolnej miłości i tym podobnych zachowań.

Rodzi się pytanie: czy człowiek może być absolutnie wolny? To pytanie jest jak najbardziej na miejscu gdy podejmujemy temat wolności. Przecież bez względu na to, jak bardzo chcemy być wolni jesteśmy ograniczeni wieloma zewnętrznymi i wewnętrznymi czynnikami. Zakres tej wolności jaka nam jest dostępna niestety jest dość wąski. Walka o wolność jest nieśmiałą próbą rozszerzenia tej niewielkiej przestrzeni jaką dysponujemy.

### 2.1 Definicja słownika języka Polskiego

Warto przypatrzeć się pojęciu wolności prezentowanym w „Słowniku języka polskiego”:

„Wolność:

1. Niezależność, niezawisłość jednego państwa od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych, niepodległość suwerenność [...]
2. Możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą, nieskrępowanego działania, uwarunkowana ogółem czynników społeczno-moralnych, niezależność osobista, swoboda; całokształt stosunków poza więzieniem, zamknięciem, [...]
3. Prawa obywateli wyznaczone przez dobro powszechne, interes narodowy i porządek prawny. [...] <sup>1</sup>„

Autorzy słownika postrzegają wolność w trzech aspektach: politycznym, socjalnym i etycznym. Razem ujęte te trzy aspekty wolności ukazują człowieka funkcjonującego w społec-

---

<sup>1</sup> Słownik języka polskiego - PWN 1984, tom 3, str.748

czeństwie. W definicji tej pojawiają się ograniczenia dla tej wolności. Jest ona bowiem determinowana interesem i wolnością innych osób będących uczestnikiem życia społecznego. Zawsze na styku przestrzeni życiowej jednostki pojawia się dylemat granic tejże wolności wobec prawa do wolności innej osoby. To co jest moją wolnością może być bowiem zagrożeniem wolności innych. Rolę bufora bezpieczeństwa wolności jednostki stanowią prawo i etyka. Zarówno etyka jak i prawo z konieczności ograniczają wolność aby zapewnić wolność. Może to się wydawać paradoksem ale przecież nie można inaczej.

Powyższa definicja pokazuje nam też uwarunkowania konfliktu w obronie lub walce o wolność. Rozszerzanie granic wolności jednostki lub społeczeństwa prowadzić musi z konieczności do ograniczenia tejże wolności innym jednostkom lub grupom społecznym. Społeczeństwo funkcjonuje więc tutaj w pewnym stanie równowagi pomiędzy pragnieniem nieograniczonej wolności jednostki a możliwościami obrony tejże samej wolności przez inne jednostki. W praktyce konflikt w tej dziedzinie jest rozgrywany na arenie walki o prawa człowieka, walki politycznej, walki związków zawodowych z pracodawcami, walki narodów w konfliktach zbrojnych, walce mniejszości z większością w granicach jednej struktury społecznej.

## 2.2 Polityczna wolność i prawa człowieka

W kategorii politycznej i praw człowieka wolność jawi się w wymiarze społecznym a nie jednostkowym. Przecież absolutna wolność jednostki to pewnego rodzaju przejaw dyktatury lub anarchii, gdy jedna osoba ma nieograniczone prawa to z konieczności inni tych praw mieć nie mogą.

Dążenie do wolności jest więc dążeniem do wywalczenia dla siebie i swojej grupy społecznej jak największej przestrzeni i niestety zawsze odbywa się to poprzez ograniczenie dostępu innych grup i osób do tej samej przestrzeni. Np. walka o prawo do sprawowania władzy sprawia, że przegrani tracą prawo decydowania o losie innych. Walka o przywileje dla pracobiorców jednocześnie ogranicza prawo pracodawców do swobodnego kształtowania stosunków w pracy.

Wolność jawi nam się więc tutaj jako wolność większości. Jednostkowa wolność zostaje ograniczona przez interes społeczeństwa. To ograniczenie może być czasami bolesne, czasami może doprowadzać do eskalacji konfliktu społecznego. Walka polityczna prowadzi do wypracowania pewnego akceptowalnego konsensusu sił. Ta równowaga nie jest układem stabilnym, jest dynamiczna i zmieniająca się w czasie.

W takim społecznym ujęciu wolności rodzi się zagrożenie, że ci którzy są najsłabsi zostaną zepchnięci poza margines zakresu wolności większości. Paradoksalnie brak wolności społecznej sprawia, że mniejszość decyduje w imieniu większości z jakiś tam powodów. Tak było np. w PRL gdzie niewielka grupa zwolenników komunizmu zniewoliła większość społeczeństwa w imię swojego ciasno pojętego interesu społecznego. Demokracja zmienia ten układ na odwrotny. Większość spycha na margines życia społecznego mniejszość, gdyż nie musi się liczyć z prawem mniejszości do samostanowienia. Matematyka głosów decyduje nie zawsze sprawiedliwie. W wolnej konfrontacji sił przegrywają słabsi i tam gdzie dla jednych jest wolność dla drugich jej nie ma. Szczególne zagrożenie w kontekście wolności zagraża tym, którzy są inni niż reszta społeczeństwa. Dotyczy to mniejszości narodowych, mniejszości wyznaniowych, inwalidów i osób inaczej myślących.

Łagodzenie tych niekorzystnych tendencji może przynieść jedynie wyznaczenie sobie praw człowieka, które stają się obowiązujące ponad interesem większości. Taki zestaw praw zawiera w sobie już Dekalog, gdzie Bóg za pośrednictwem Mojżesza przekazał uniwersalne prawo obowiązujące wszystkich i zawsze. Taką rolę spełnia konstytucja, kodeks karny, przeróżne listy praw obywatelskich. Społeczeństwa szczególnie dojrzałe powołują instytucję

rzeczników praw przeróżnych słabszych grup społecznych a też tworzą instytucje pomagające tym, którzy są w tym wolnym rynku wolności na pozycji przegranej.

### 2.3 Chrześcijańskie pojęcie wolności człowieka - co to znaczy?

Obok rozpatrywania wolności w kategoriach polityczno-społecznych można na to zagadnienie spojrzeć od strony etyczno-moralnej. Nowy Testament a szczególnie listy apostoła Pawła dużo uwagi poświęcają zagadnieniu wolności. Teologia budowana na bazie nowotestamentowej wytworzyła kilka różnorodnych systemów w tej dziedzinie. Warto tutaj zwrócić uwagę na pojęcia: wolnej woli, przeznaczenia, łaski, pewności zbawienia i nieutralności zbawienia. Każdy z tych elementów jest próbą ukazania biblijnego ujęcia wolności w kategorii moralno-etycznej.

Najogólniej rzecz biorąc wolność w ujęciu chrześcijańskim, to możliwość podjęcia decyzji stanięcia po stronie Boga lub przeciw niemu. Wybór ten dokonuje się na polu etycznego posłuszeństwa lub grzechu. Konsekwencje zaś tego doprowadzają człowieka do zbawienia lub potępienia. Rozpatrując ten aspekt etycznych wyzwań staje przed nami dość poważne pytanie: w jakim stopniu człowiek jest wolny podejmując decyzję grzechu? Oraz w jakim stopniu człowiek jest wolny podejmując decyzję wiary? Odpowiedzi na te dwa pytania nie są jednoznaczne widziane w chrześcijaństwie.

Zwolennicy wolnej woli człowieka uważają, że to jednostka ludzka ma pełną możliwość podejmowania decyzji. Dlatego też człowiek grzeszący w pełni ponosi odpowiedzialność za swoje moralne wybory. Oczywiście tego rodzaju teoria ma wiele odcieni. W skrajnych przypadkach istnieją zwolennicy zbawienia z uczynków, czyli tacy, którzy uważają, że człowiek o własnych siłach może dojść do świętości i doskonałości a Bóg jedynie wspiera ten proces łaską. Ma to swoje odzwierciedlenie w praktyce kościelnej bogatej w liczne pielgrzymki, posty, czyny pokutne, odpusty itp.

Po przeciwnej stronie istnieją zwolennicy przeznaczenia. Odmawiają oni prawa do pełnej wolności człowiekowi uważając, że grzeszna natura człowieka uniemożliwia podejmowanie wolnych decyzji. To Duch Święty działający w człowieku otwiera nasze oczy na prawdę i prowadzi nas do łaski zbawiającej a też potem nasza wolność jest ograniczona interwencją Boga. W skrajnych przypadkach tego rodzaju postawa prowadzi do teorii widzącej świat podzielony z woli Bożej na tych, co są zbawieni i na tych, co są potępieni, przy czym od woli człowieka nic tutaj nie zależy. To Bóg jednych stworzył na potępienie a innych na zbawienie. Jeśli jesteś wierzącym człowiekiem to miałeś szczęście znaleźć się w lepszej połowie ludzkości a jeśli nie wierzysz, to Bóg tak chciał i skazał ciebie na piekło. Takie podejście do tego zagadnienia mnie przeraża, ukazuje bowiem Boga jako strasznego tyrana bawiącego się losem ludzkim w sposób okrutny.

Apostoł Paweł w swojej teologii widzi wiarę jako przejaw wolności. Wolność ta dotyka nie tylko sfery etycznej w kategorii zbawiony i potępiony ale poprzez fakt zbawienia dotyka też sfery socjalnej człowieka. Łaska zbawiająca działająca w nas z woli Bożej przekształca człowieka i jego środowisko. Po pierwsze, możemy mieć pewność zbawienia (Ef.2,8-10), następnie możemy likwidować bariery pomiędzy jednostkami ludzkimi otwierając się na potrzeby innych (Rz.15,17), Bóg poprzez swoją łaskę likwiduje też nierówność płci i nierówności narodowościowe (Gal.3,28). Wolność wypływająca ze zbawiającej łaski może też człowieka zaprowadzić na manowce (Gal.5,13-15). Wolność bowiem daje człowiekowi możliwość podejmowania niewłaściwych decyzji.

Czym jest więc wolność? Jest to pytanie, na które wspólnie poszukamy odpowiedzi w Piśmie Świętym.

### 3. Bóg jedynym absolutnie wolnym bytem

**R**ozważając temat wolności należy rozpocząć od poszukania wzorca wolności. Taką osobą absolutnie wolną wydaje się być Bóg. W ewangelii Marka zapisane są słowa Jezusa:

<sup>26</sup> *A oni tym bardziej się zdumiewali i mówili między sobą: Któż więc może być zbawiony?*

<sup>27</sup> *Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to rzecz niemożliwa, ale nie u Boga; albowiem u Boga wszystko jest możliwe.* *Mar. 10:26-27*

W tym tekście występuje porównanie człowieka z Bogiem. To czego nie jest w stanie zrobić jednostka ludzka nie jest ograniczeniem dla Boga. Skoro człowiek ma ograniczone możliwości działania i ograniczoną wolność to, czy Bóg jest też ograniczony w swojej wolności? Szukając odpowiedzi na tak postawione pytanie, należy sięgnąć do teorii Boga i poprzez Jego atrybuty rozważyć pojęcie wolności.

#### 3.1 Wszechobecność, wszechwiedza i wszechmoc Boga - podstawą wolności

Wolność związana jest zawsze z realnymi możliwościami jednostki, stanowią one naturalne ograniczenie dla wolności. Ograniczenia wolności zawarte są w przestrzeni, intelektualnej i czasowej perspektywie w jakiej dochodzi do wolnych czynów jednostki. To co najbardziej ogranicza wolność to wiedza, niemożliwość kontrolowania całej przestrzeni, brak dostatecznych możliwości wypełnienia tej przestrzeni swoją osobą i wolą. Każdy byt stworzony jest w tych dziedzinach ograniczony, jedynie Bóg wydaje się wolnym od tego rodzaju ograniczeń. Każdy stworzony byt spotyka na drodze wolności ograniczenia związane z planem stwórczym jaki wobec tego bytu zastosował Stwórca. Żyjemy i poruszamy się w pewnej przestrzeni, która z oczywistych względów nie ogranicza autora i twórcy naszego życia.

Atrybuty Boga rozpoczynające się od przedrostka „wszech” są gwarancją Jego wszechwolności, te cechy wyznaczają granice wolności Boga i przenoszą ją do dalekiej przestrzeni zwanej przez nas nieskończonością.

Najbardziej istotnym czynnikiem ograniczającym wolność jednostki jest wiedza. Zasób informacji, możliwość analizy i wyciągania wniosków, spojrzenie wstecz i w przód, przewidywanie konsekwencji naszych decyzji w krótkiej i dalekiej perspektywie ograniczają możliwość korzystania z wolności. Istota wolności bowiem nie polega tylko i wyłącznie na tym, że mogę podjąć decyzję jaką chcę ale też na możliwości obiektywnej oceny konsekwencji tej decyzji. Wszechwiedza Boga sprawia, że On nie jest tutaj niczym ograniczony. Bóg podejmując jakąkolwiek decyzję jest w stanie ogarnąć całą przeszłą, teraźniejszą i przyszłą. Jego decyzja zawsze jest umocowana w całokształcie wydarzeń i konsekwencji. Bóg zna przeszłość, w wolnym akcie decyzyjnym przeszłość odgrywa kolosalną rolę, gdyż pozwala ocenić dotychczasowy stan i czynniki, które doprowadziły do tego stanu.

Ważną rolę odgrywa też teraźniejszość. Decyzja jest tym bardziej wolna im więcej czynników zaczerpniętych z danego momentu chwili uwzględni. Wielu z nas podjęło by inne decyzje w swoim życiu, gdyby ich wiedza w momencie podejmowania decyzji była poszerzona

o fakty współistniejące w momencie podejmowania decyzji. Bóg nie ma tych ograniczeń, jest w stanie rozważyć każdy terażniejszy aspekt sprawy.

Znaczącą rolę w podejmowaniu wolnej decyzji odgrywa znajomość przyszłych konsekwencji naszej decyzji. Wielu z nas podejmuje decyzje licząc, na określone skutki w przyszłości. Brak wiedzy prowadzi nas do błędów bo to, co wydawało się korzystne po jakimś czasie okazywało się klęską. Wszechwiedza Boga pozwala nie tylko objąć Jego decyzje testem przeszłości i terażniejszości ale w swoich decyzjach może obiektywnie ocenić przyszłość a to w sposób jednoznaczny umożliwia wolne i nieograniczone podjęcie decyzji.

Innym czynnikiem wyznaczającym granice wolności jest realizacja swoich decyzji z punktu widzenia siły i możliwości. W tej dziedzinie jednostka ludzka jest znacząco ograniczona, gdyż wiele naszych pomysłów nie jest możliwa do realizacji z powodu braku siły lub ograniczeń technologicznych. Ponownie z istoty Boga wynika fakt braku tego rodzaju ograniczeń. Możliwość działania Boga ze względu na atrybut wszechmocy nie ma żadnej bariery ograniczającej. Każdy pomysł, nawet najtrudniejszy jest realny i możliwy do realizacji, gdyż w przypadku Boga brak mocy Go nie ogranicza. Szczególnym przejawem tej wolności Boga jest stworzony przez niego wszechświat. Stworzenie Boże zostało ukształtowane w sposób umożliwiający prawidłowe i doskonałe funkcjonowanie. Miliardy lat funkcjonowania wszechświata stworzonego przez Boga ukazują misternie dobrane zasady, które sprawdzają się na przestrzeni tych miliardów lat. Wszechwiedza i wszechmoc Boża sprawiły, że nie ma w tym stworzonym systemie słabych i niewłaściwych punktów. Wszystko jest wpisane w plan a konsekwencje każdego najmniejszego elementu są wyważone wolą Boga. Nasze ludzkie działania nie mają takiej niezawodności i jakże często nasze projekty po jakimś czasie ujawniają wady, których nie mogliśmy przewidzieć wcześniej.

Jednym z największych ograniczeń wolności jest przestrzeń. Jednostka ludzka jest w tej materii bardzo ograniczona. Nasze zmysły i nasz rozum są w stanie objąć w jednym momencie bardzo niewielką przestrzeń. Czasami chcielibyśmy coś zrobić ale na przeszkodzie stoi brak możliwości szybkiego przemieszczenia się w przestrzeni. Czasami podejmujemy wydawać się mogło słuszne decyzje ale brak spojrzenia przestrzennego sprawia, że w konsekwencji są one błędne. Bóg nie ma takich ograniczeń. W jednym momencie obejmuje całą przestrzeń i potrafi nad nią zapanować. Wolna decyzja Boga bierze więc pod uwagę nie tylko bliski kontekst przestrzenny ale też i dalekie konsekwencje decyzji. Bóg bezproblemowo może podjąć działanie w miejscu przez siebie wybranym i to bez potrzeby poświęcania ogromnych ilości czasu na przemieszczanie się.

### **3.2 Ograniczeniem wolności Boga jest nieograniczony Bóg**

Jedynym ograniczeniem Boga jest więc On sam. Będąc zaś najwyższym i jedynym Bogiem nie jest uzależniony od nikogo, nie musi swoich decyzji konsultować ani brać pod uwagę woli kogoś, kto jest mu równy lub większy od niego. Bóg jednocześnie będąc praprzyczyną wszystkiego jest jedyną osobą we wszechświecie, która określa zakres wolności innym bytom istniejącym w wyniku jego aktu stwórczego.

Sceptycy zadają absurdalne pytanie: „Czy Bóg może stworzyć kamień tak wielki, że nie będzie mógł go podnieść?” To pytanie w oczach niewierzących wydaje się dostatecznym argumentem pokazującym nielogiczność atrybutów Boga i absurdalność Jego istnienia. Zadając to pytanie sceptycy nie uwzględniają jednego czynnika, samego Boga i celowości takiego działania. W każdym innym przypadku działanie jednostki jest ograniczone interesem, wolą i mocą innych jednostek. Wolność Boga jest ograniczona nim samym. Cechy Boga współistnieją obok siebie a nie konkurują ze sobą. Pytanie sceptyków jest więc pytaniem bez sensu i celu. Dochodzimy tutaj do istoty wolności absolutnej. Wolność taka to możliwość podjęcia decyzji obejmującej każdy aspekt sprawy w kontekście przestrzeni, mocy i wiedzy dla, której jedynym ograniczeniem jest moja wola.



Bóg w tym wymiarze wolności jest jedynym wolnym Bytem we wszechświecie. Będąc najwyższym bytem i stwórcą wszystkiego jest jedyną osobą, która może i robi to, co chce. Etyka takiego postępowania też jest skoncentrowana na nim. Bo On i jego wola stają się wyznacznikiem sensu, celu, mocy i prawa. Każdy czyn i pomysł Boga natychmiast staje się normą moralną i etyczną dla stworzenia Bożego. W tej kategorii nie możemy zarzucić Bogu, że postąpił niewłaściwie, gdyż to On staje się najwyższym odniesieniem do oceny moralnej i etycznej. Nie możemy zarzucić Bogu, że zrobił coś nie optymalnie, bo to on jest punktem odniesienia, co do każdego elementu wszechświata.

Nie możemy też zarzucić Bogu nieprawdy ani szkodliwości działania, gdyż to On jest wyznacznikiem prawdy, poza nim bowiem nie ma już niczego, to On jest autorem i ma pełne prawa autorskie do każdego działania. Jedyne, co możemy zrobić, to uznać panowanie Boga i uznać jego wolę za jedyną rozsądną i prawdziwą wolę. Nawet najwyższy byt stworzony przez Boga będzie ograniczony Jego wolą i jego mocą i jego pragnieniami. Gdyby nawet wyobrazić sobie byt tak bardzo nieograniczony jak tylko można, to i tak zawsze pozostanie ograniczenie jakim jest wola Boga, Jedynego odwiecznego i wszechmocnego bytu we wszechświecie. Gdyż każdy inny byt musi mieć jakieś ograniczenie, w najgorszym wypadku ograniczeniem tym musi być przeszłość. Jedyne Bóg istnieje od zawsze.

### 3.3 Wolność Boga a wolność stworzenia

Widzimy więc Boga jako najwyższy autorytet, jako twórcę i jako prawodawcę wszechświata. Wola Boga wyznacza każdemu innemu stworzeniu przestrzeń w jakiej może się ono poruszać. Z punktu widzenia wolności, Bóg jest ogranicznikiem tej wolności. To on poprzez plan stwórczy nakłada na każdy byt na ziemi i w kosmosie ograniczenia swobody i wolności.

Ograniczenia te są przedmiotem badania nauki i nazywają się prawami przyrody, etyką, historią, fizyką, chemią itp. Te jednoznaczne reguły funkcjonowania pozwalają nam na funkcjonowanie i trwanie w miarę stabilnym środowisku. Ingerencja w to środowisko najczęściej prowadzi do niewłaściwych zmian i do degradacji tego środowiska.

Nikt z nas nie kwestionuje praw przyrody, nie da się ich bezkarnie złamać ani przekroczyć. Niestety nie mamy takiego stosunku do prawa etycznego. Człowiek próbuje od wieków ukształtować swój model etyki ale zawsze ten model prowadzi do dramatu i tragedii jednostki ludzkiej. Musimy sobie uzmysłwić, że tak jak jednoznaczny jest model praw fizyki tak samo jednoznaczny jest model praw etyki. Bóg jest bowiem i twórcą i odniesieniem dla obu.

Absolutna wolność jest atrybutem jedynie Boga i nikogo poza nim. Rozważając wolność bytów stworzonych musimy natknąć się na ograniczenie jakim jest Bóg. To pokazuje też, że człowiek byt stworzony w materialnym świecie na wzór i podobieństwo Boże może funkcjonować prawidłowo gdy akceptuje Boga jako ogranicznik swojej wolności. Próba wybitcia się ponad ten ograniczający czynnik zawsze prowadzi musi do tragedii.

## 4. Zdeterminowana wolność człowieka

**C**złowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, stopień tego podobieństwa jest determinantem naszej wolności. Bóg bowiem nadając atrybuty ludzkiej osobie wyznaczył nam pewną przestrzeń w jakiej się poruszamy. To wszystko, co nas otacza stanowi platformę na jakiej możemy realizować swoje ludzkie życie ale też przestrzeń ta stanowi zarówno wyzwanie dla naszej wolności jak i ją ogranicza.

### 4.1 Człowiek bytem ograniczonym

Już w akcie stworzenia człowieka możemy dostrzec ograniczniki dla wolności:

*<sup>26.</sup> Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. <sup>27.</sup> I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich. <sup>28.</sup> I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napętlajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi!*  
*I Moj. 1:26-28*

Tekst ten ukazuje człowieka jako bytu zależnego od Boga i stworzonego „jedynie” na Jego obraz. Tak jak w lustrze odbija się nasz wizerunek i jest on podobny do oryginału ale daleko mu do rzeczywistej postaci, tak i my stworzeni na obraz Boga stanowimy pewnego rodzaju odbicie cech charakteryzujących Boga ale w bardzo ograniczonym wymiarze. Dla przykładu wszechwiedza Boga znajduje odbicie w wiedzy. Podejmując heroiczny wysiłek intelektualny jesteśmy w stanie zapanować jedynie nad dość ograniczonym zakresem wiedzy. Gdyby rozważyć każdy z atrybutów Boga to łatwo zauważyć, że człowiek posiada podobne cechy jednak ograniczone do wymiarów teraźniejszości. W świetle tego należy stwierdzić, że najpełniej wolność człowieka może być realizowana w społeczności z Bogiem, gdyż wtedy człowiek może dokładnie wpisać się w plan Boga dla niego. Życie w bliskiej społeczności z Bogiem pozwala poprzez nasze poddanie się Bogu realizować Boży plan i niejako zminimalizować niedogodności ograniczające nas z woli Boga.

Bóg w akcie stwórczym nadał nam ludziom określone ramy funkcjonowania, wyznaczają one dla nas miejsce, przestrzeń i czas. Te trzy czynniki sprawiają, że w przeciwieństwie do Boga człowiek jest „bytem punktowym” i to zarówno w przestrzeni materialnej jak i czasowej. Panowanie człowieka miało według planów Boga rozciągać się na całą ziemię i to już samo w sobie jest ograniczeniem wolności. Poza światem materialnym jest świat duchowy a poza ziemią jest ogromny kosmos, którego ludzkość nie jest w stanie ogarnąć. Wszechmocny Bóg panuje nad wszystkim, człowiek został ograniczony jedynie do świata zwierząt i panowania nad nimi.

Już w akcie stworzenia dostrzegamy zadanie czynienia tej ziemi poddanej. Od samego więc początku człowiek został postawiony w roli zdobywcy stale i ciągle poszerzającego swój wpływ na świat. W miarę rosnącej wiedzy i umiejętności zakres panowania człowieka nad

światem się rozszerza a co za tym idzie rozszerza się zakres wolności. Poprzez wiedzę i technologię człowiek zdobywa coraz szerszą wolność, co nie znaczy, że z tej wolności umie w sposób należyty skorzystać.

Następnym ograniczeniem wolności ludzkiej jest stworzenie człowieka jako mężczyzny i kobiety. Bóg bowiem wyposażył każdą z płci w ściśle określone zdolności i cechy, które dopiero parze dają możliwość optymalnego działania. Płciowość człowieka staje się wyzwaniem wolności. A nakaz powoływania potomków do istnienia stwarza człowiekowi środowisko, w którym jego wolność musi być wpisana w wolność innych jednostek ludzkich. Mocny popęd płciowy stanowi skuteczny ogranicznik naszej wolności gdyż z jednej strony każdy z nas chciałby zachować jak najdalej idącą autonomię ale popęd i plan Boga pcha nas w kierunku płci przeciwnej i wymusza na nas ograniczenia wolności wpływające z życia w parze.

Człowiek jest więc ograniczony w swoim działaniu już od samego swojego początku. To Bóg poprzez akt stwórczy wyznaczył nam ludziom pewne ramy wolności, ograniczone do aktu woli samego Boga. Bez względu na to jak bardzo chcielibyśmy być wolni natrafić musimy na ograniczenia wpływające z woli samego Boga.

## 4.2 Ograniczenia wpływające od atrybutów człowieka

Już w dniu naszych narodzin stajemy przed wieloma faktami, które całkowicie nie zależą od naszej woli i pragnień. Każdy z nas rodzi się w określonej rodzinie, w określonym czasie i określonym miejscu. Wchodzimy więc w życie z pewnego rodzaju bagażem doświadczeń poprzednich pokoleń i środowiska w jakim przyszło nam żyć. Bez względu na to, czy nam się to podoba, czy też nie, musimy żyć w tych warunkach w jakich wystartowaliśmy i niestety niewielki mamy wpływ na zmianę tych uwarunkowań. Inne szanse i możliwości ma osoba urodzona w dostatnim kraju niż ta, która urodziła się w biednym kraju. Większe możliwości ma osoba, która urodziła się w rodzinie profesorskiej niż w rodzinie alkoholików. Kompletnie nie mamy wpływu na kraj, na język ojczysty, na miejsce, w którym nasze życie się rozpoczyna, na środowisko, w którym będziemy wzrastać. Początek naszego życia stanowi więc dość skuteczny ogranicznik naszej wolności, gdyż determinuje wiele elementów naszego przyszłego życia.

Nasze ograniczone możliwości intelektualne i wrodzone zdolności są następnym ogranicznikiem naszej ludzkiej wolności. Ktoś kto nie ma talentu muzycznego nie może zostać muzykiem chociaż może bardzo tego pragnąć. Ktoś kto jest słabego zdrowia nie może zostać wyczynowym sportowcem nawet wtedy gdy będzie trenował nie osiągnie spodziewanych rezultatów. Już w szkole widać ograniczenia wpływające z cech osobowych i ludzkich zdolności. Jednym dobrze idą przedmioty techniczne innym humanistyczne, jedni mają zdolności manualne a inni ich nie mają. Tak więc my sami stanowimy dla siebie ograniczenie wolności, gdyż nasze talenty, umiejętności i środowisko, w którym wystartowaliśmy nas ogranicza i wyznacza nam punkt wyjścia możliwy do modyfikacji ale w niewielkim zakresie.

## 4.3 Ograniczenia wpływające od czynników zewnętrznych

Jednym z najbardziej dotkliwych ograniczników ludzkiej wolności jest wolność drugich osób żyjących obok nas. Uwarunkowania socjalne pociągają za sobą uwarunkowania etyczne. To właśnie etyka wyznacza nam granice naszych zachowań i w konsekwencji prowadzi człowieka do poszanowania wolności innych osób. Już w ogrodzie Eden Bóg nałożył na człowieka etyczne ograniczenia wolności. Bóg rzekł:

<sup>3</sup> *Tylko o owocu drzewa, które jest w środku ogrodu, rzekł Bóg: Nie wolno wam z niego jeść ani się go dotykać, abyście nie umarli.* 1 Moj. 3:3

A w innym miejscu jest powiedziane:

<sup>17</sup>. *Ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz.*  
1 Moj. 2:17

„Drzewo poznania dobra i zła” symbolizuje prawo Boże, wyznaczające moralne granice wolności. Bóg pokazał człowiekowi zestaw czynów, które mogą przynieść mu szkodę i zniszczyć prowadząc go do śmierci. Określenie użyte w księdze Rodzaju oczywiście nie precyzuje zakresu tego prawa, nie wyznacza możliwych do odczytania granic ale pokazuje nam pewną ogólną zasadę. Aktywność człowieka, który posługuje się niewłaściwie swoją wolnością może zaprowadzić go do śmierci. Widzimy, że wolność może mieć też wymiar destrukcyjny. Ten destrukcyjny charakter wolności wynika z samej konstytucji człowieka, który z woli Bożej funkcjonuje w ograniczonym poznawczo świecie. Nadanie prawa etycznego jest koniecznością, gdyż człowiek ze względu na swoje ograniczenia nie jest w stanie ogarnąć umysłem przyszłości a więc nie jest w stanie właściwie ocenić skutków swoich terażniejszych decyzji. Większość z nas pragnie dobra i podejmuje decyzje, które w zamiarze mają przynieść dobre rezultaty. Ograniczenia naszego umysłu i naszej osoby czasami prowadzą nas w inne miejsce niż to, do którego dążyliśmy. Bóg nadając prawo pokazał człowiekowi, że istnieją pewne sfery, które są szkodliwe choć możliwe do realizacji.

W przypadku prawa nadanego w ogrodzie Eden, Bóg postawił człowieka przed testem wolności i lojalności. Adam i Ewa musieli zaufać Bogu, musieli przyjąć do wiadomości fakty bez empirycznego sprawdzenia. „Drzewo poznania dobra i zła” było więc testem na zaufanie, na samoograniczenie, na rozsądek. Etyczne ograniczenie wolności człowieka miało inną naturę niż pozostałe ograniczenia, gdyż jako jedyne mogło być przekroczone. Etyka bowiem rozgrywa się w sferze wolnej woli.

Adam i Ewa stali przed faktem poznany jedynie werbalnie: „grzech szkodzi” ale nie znali osobiście skutków nieposłuszeństwa. Ograniczony w akcie stwórczym człowiek powinien pozostawać pod przemożnym wpływem Stwórcy, bo kto jak kto ale ten, który nas uczynił najlepiej wie, co dla nas jest dobre a co złe. Ścisły związek człowieka z Bogiem umożliwił mu prawidłowe funkcjonowanie. Zależność tego, który wie od tego, który wie wszystko dawało gwarancję na sukces. Ta zależność była pewnego rodzaju ograniczeniem wolności dobrowolnie nałożonym przez Adama i Ewę na siebie.

Osoba ludzka została stworzona jako jedyny byt materialny mający świadomość i mający prawo podejmowania decyzji, które mogą mu zaszkodzić. Wydaje się, że w stworzonym materialnym świecie jedynie człowiek ma taką zdolność. Możliwość działania na swoją szkodę sprawia, że nasza wolność musi być ograniczona abyśmy mogli bezpiecznie funkcjonować. Gdy dokładnie się przyjrzymy Bożemu prawu, to dość szybko zauważymy, że prawo to dotyka relacji. Wolność jednostki ludzkiej jest ograniczona wolnością innych bytów funkcjonujących obok nas. Każda osoba ma takie samo prawo do wolności. Przekroczenie tego prawa przez jedną osobę powoduje automatycznie ograniczenie przestrzeni dla innej osoby.

Trzeba pamiętać, że w planach Bożych człowiek został stworzony jako istota ograniczona i taką pozostanie już zawsze.

Wolna wola człowieka jest więc znacząco ograniczona. Adam i Ewa w ogrodzie Eden a za nimi pozostali ludzie jeszcze bardziej ograniczyli swoją wolność podejmując decyzję nieposłuszeństwa Bogu. Niewola grzechu stanie się tematem następnego rozdziału.

## 5. Niewola grzechu.

**H**istoria ludzkości posiada dwa kulminacyjne punkty, które zmieniły bieg historii. Pierwszy, to akt nieposłuszeństwa człowieka w ogrodzie Eden, drugi to akt zbawienia dokonany przez Jezusa Chrystusa na drzewie krzyża. Oba wydarzenia odciśnęły znaczące piętno na życiu wielu pokoleń ludzi ale też oba wydarzenia mają kolosalne znaczenie dla wolności człowieka. Pierwsze jest rezygnacją z wolności, drugie jest odzyskaniem prawa do wolności.

### 5.1 Wolność Adama i Ewy w ogrodzie Eden

Adam i Ewa zostali stworzeni jako istoty wolne, mające dość szerokie choć ograniczone pole działania. Poprzez społeczność z Bogiem mogli poruszać się w całej stworzonej przez Boga przestrzeni wiedząc, że ich plany i czyny nie doprowadzą do destrukcyjnych działań. To bowiem czego nie wiedzieli, wiedział Bóg.

Ogród Eden został przez Boga zaprojektowany w sposób zapewniający optymalne warunki życia dla ludzkości. Było w nim wszystko to, co jest potrzebne człowiekowi do życia a też zostały wyznaczone granice, których przekroczenie stanowiło zagrożenie dla bytu ludzkiego. Człowiek żył w pełnej harmonii zarówno ze światem stworzonym jak i z samym Bogiem. Adam i Ewa nie byli tylko biernymi gośćmi tego ogrodu ale poprzez swoją pracę mieli za zadanie go nadzorować i uprawiać.

Praca w ogrodzie Eden zapewniła im poczucie ważności a też wpisywała ich w obraz Bożego planu dla człowieka. Pierwsze wykonane zadanie zlecone przez Boga było pewnego rodzaju pracą naukową:

*<sup>19</sup>. Utworzył więc Pan Bóg z ziemi wszelkie dzikie zwierzęta i wszelkie ptactwo niebios i przyprowadził do człowieka, aby zobaczyć, jak je nazwie, a każda istota żywa miała mieć taką nazwę, jaką nada jej człowiek. <sup>20</sup>. Nadał tedy człowiek nazwy wszelkiemu bydłu i ptactwu niebios, i wszelkim dzikim zwierzętom. Lecz dla człowieka nie znalazła się pomoc dla niego odpowiednia.*  
1 Moj. 2:19-20

Można powiedzieć, że te badania naukowe utwierdziły Adama w przekonaniu, że jest wyjątkową postacią w stworzonym świecie. Każde zwierzę otrzymało jakąś nazwę ale jednocześnie Adam dostrzegł, że w świecie zwierząt nie ma dla niego partnera. Człowiek został zawieszony pomiędzy światem zwierząt a absolutem boskim. Z woli Bożej stał się jedynym bytem, który może w sposób twórczy przekształcać świat, ta prawda jest ukazana tutaj poprzez symboliczne nadanie nazw całej ożywionej przyrodzie.

Drugim zadaniem jakie Bóg postawił przed człowiekiem, to uprawianie ogrodu Eden:

*I wziął Pan Bóg człowieka i osadził go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł.*

1Moj.2:15

Zakres aktywności człowieka został dość znacznie ograniczony, jego terenem działania był jedynie ogród Eden i nic poza tym. W tym przypadku wolność człowieka została ograni-

czona do pewnej przestrzeni ale też pozostawiono człowiekowi pełną swobodę postępowania za dwoma jedynie wyjątkami. W tym ogrodzie były dwa symboliczne drzewa, do których człowiek nie miał dostępu.

Trzecim zadaniem postawionym przed Adamem i Ewą było panowanie nad światem:

*I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi!* 1 Moj. 1:28

Zadanie czynienia ziemi poddanej i napełnianie jej potomstwem jest z jednej strony fascynującym zadaniem ale z drugiej strony ukazuje nam następne ograniczenie wolności. To „panowanie” podlegało procesowi ekspansji i podboju, było zadaniem do osiągnięcia i wyznaczało człowiekowi cel. Tempo tej ekspansji zależało oczywiście od woli człowieka ale samo w sobie stanowiło ograniczenie wolności. Dopiero praca i wysiłek intelektualny umożliwiał przesuwanie granic wolności.

## 5.2 Adam i Ewa zdeterminowani nakazami

Większość ograniczeń naszej ludzkiej wolności zostało wpisane w nasze geny. Nie jesteśmy w stanie tego zmienić naszą pracą ani naszymi staraniami. Jest jednak jedna dziedzina ludzkiego życia, którą Bóg ukształtował w nas na zasadzie naszej wolnej woli. Dziedziną tą są zachowania etyczne, które w opisie stworzenia zostały ukazana w formie „drzewa poznania dobra i zła”. Bóg powiedział:

<sup>17</sup>. *Ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz.* 1 Moj. 2:17

Bóg postawił przed człowiekiem ograniczoną przestrzeń etyczną, co prawda możliwą do rozszerzenia ale to rozszerzenie pociągało za sobą określone konsekwencje. Wolność znajduje swoje najpełniejszą realizację w sytuacji, w której to ja mam pełną moc podjęcia jakiegokolwiek decyzji i poniesienia konsekwencji tej decyzji. „Drzewo poznania dobra i zła” ukazywało człowieka w pełni wolnego, człowieka posiadającego przed swoimi oczami alternatywę wyboru, sprowadzającej się do możliwości wyjścia poza granice wyznaczone przez Boga. Adam i Ewa mieli pełną świadomość istoty grzechu i zła.

W przedstawionym nakazie widzimy dwa człony. Z jednej strony jest zakaz ograniczający wolność. Kryje się on pod terminem „drzewo dobra i zła” z drugiej zaś strony mamy zapisane konsekwencje złamania tego zakazu, czego obrazem miało być stwierdzenie „na pewno umrzesz”. Poprzez nadanie prawa Bóg wskazał człowiekowi pewną przestrzeń, w której może czuć się bezpieczny i drugą przestrzeń, która zagraża egzystencji. Adam i Ewa wiedzieli, że wolność ma swoją cenę i nie każdy czyn wolnego człowieka prowadzi do dobra.

Drzewo poznania dobra i zła stanowiło test na lojalność Adama i Ewy. Pierwsi rodzice znali Boga i jego Słowo, znali Bożą miłość i znali Boże orzeczenie. Ich społeczność z Bogiem pozwalała im w pełni korzystać ze swojej wolności wiedząc, że ograniczenia tej wolności nie są elementem złośliwości Boga ale przejawem Jego miłości. Przed Adamem i Ewą stała alternatywa: posłuszeństwo Bogu lub życie poza społecznością z Bogiem. Drzewo dobra i zła nie było otoczone drutem kolczastym, oni mieli do niego dostęp w każdej chwili, byli więc autentycznie wolni. Pozostawali w społeczności z Bogiem z własnego wolnego i nie przymuszonego wyboru.

### 5.3 Co grzech zmienił w sytuacji człowieka?

Przeciwnik Boga szatan wystawił w ogrodzie Eden człowieka na próbę. Scena pokusy i upadku Ewy i Adama jest niezmiernie barwna ale i pouczająca. Zrozumienie tego, co się tam stało stanowi kluczowy punkt w naszych rozważaniach dotyczących wolności człowieka.

<sup>1</sup>. *A wąż był chytrzejszy niż wszystkie dzikie zwierzęta, które uczynił Pan Bóg. I rzekł do kobiety: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie ze wszystkich drzew ogrodu wolno wam jeść?*

<sup>2</sup>. *A kobieta odpowiedziała wężowi: Możemy jeść owoce z drzew ogrodu,* <sup>3</sup>. *Tylko o owocu drzewa, które jest w środku ogrodu, rzekł Bóg: Nie wolno wam z niego jeść ani się go dotykać, abyście nie umarli.* <sup>4</sup>. *Na to rzekł wąż do kobiety: Na pewno nie umrzecie,* <sup>5</sup>. *Lecz Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło.* <sup>6</sup>. *A gdy kobieta zobaczyła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia i że były miłe dla oczu, i godne pożądania dla zdobycia mądrości, zerwała z niego owoc i jadła. Dała też mężowi swemu, który był z nią, i on też jadł.* <sup>7</sup>. *Wtedy otworzyły się oczy im obojgu i poznali, że są nadzy. Spletli więc liście figowe i zrobili sobie przepaski.* *1 Moj. 3:1-7*

Szatan kwestionuje intencje Boga i w miejsce Bożego autorytetu stawia swój. Bóg kłamie, to główne przesłanie wypowiedzi szatana. Szatan podsuwa Ewie proste rozwiązanie będziesz jak Bóg jeśli wypowiesz mu swoje posłuszeństwo. Do tej pory wolny człowiek znał swoje miejsce i wiedział, że przekroczenie przestrzeni, którą otrzymał od Boga grozi zagładą. Szatan pokazał człowiekowi, że poza Bogiem też można funkcjonować i to o wiele „doskonalej”.

Człowiek stanął przed wyborem, z jednej strony miał to, co znał: Boga, Jego Słowo i Jego moc a z drugiej strony szatana, kogoś kto zbuntował się przeciwko Bogu, kogoś kto nie był wiarygodny. Wolność człowieka stanęła przed pierwszym wyzwaniem komu zaufać, na kim budować swoją przyszłość. Człowiek zapragnął zrównania się z Bogiem, chciał stanąć na Jego miejscu. Słowa szatana: „będziecie jak Bóg, znający dobro i zło” stały się pułapką. Gdy człowiek podjął decyzję wyjścia spod Bożego autorytetu nie tylko, że nie uzyskał równości z Bogiem ale doświadczył na sobie mechanizmu prawa. Utracił wolność, nie mógł już wrócić ponownie do ogrodu Eden, gdyż ciążył nad nim wyrok śmierci. Życie ludzkie od tamtej pory zostało przesiąknięte destrukcją:

<sup>17</sup>. *A do Adama rzekł: Ponieważ usłuchałeś głosu żony swojej i jadłeś z drzewa, z którego ci zabroniłem, mówiąc: Nie wolno ci jeść z niego, przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie! W mazole żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego!* *1 Moj. 3:17*

Ludzkość wkroczyła na drogę nieposłuszeństwa, a upadła natura Adama i Ewy emanuje na wszystkie pokolenia ludzkie. Każdy z potomków Adama ma tendencję do nieposłuszeństwa gdyż my budujemy swoje życie w oparciu o przykład rodziców. Akt grzechu wprowadził ludzkość w stan niewoli grzechu. Grzech i nieposłuszeństwo stały się programem życia człowieka, a też powodem chluby i dumy.

### 5.4 Istota niewoli grzechu

Człowiek współczesny utracił wolność w wyniku grzechu Adama i Ewy. Istota tej niewoli grzechu zawarta jest w słowach apostoła Pawła:

<sup>15</sup>. *Albowiem nie rozeznaję się w tym, co czynię; gdyż nie to czynię, co chcę, ale czego nie-nawidzę, to czynię.* <sup>16</sup>. *A jeśli to czynię, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że zakon jest dobry.* <sup>17</sup>. *Ale wtedy czynię to już nie ja, lecz grzech, który mieszka we mnie.* <sup>18</sup>. *Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak;* <sup>19</sup>. *Albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię.* <sup>20</sup>. *A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie.[...];* <sup>22</sup>. *Bo według człowieka wewnętrznego mam upodobanie w zakonie*

*Bożym.<sup>23</sup> A w członkach swoich dostrzegam inny zakon, który walczy przeciwko zakonowi, uznanemu przez mój rozum i bierze mnie w niewolę zakonu grzechu, który jest w członkach moich.*  
Rzym. 7:15-23

Każdy człowiek ma w swoje sumienie wpisane Boże zasady postępowania i każdy z nas pragnie być doskonałym i dobrym ale każdy z nas od swojego dzieciństwa przegrywa batalię o dobro. Utrata wolności w tej dziedzinie sprawia, że grzech przychodzi nam łatwo, uważamy go za coś miłego i interesującego. Nawet wtedy, gdy chcemy czynić dobrze wychodzi nam źle. Przypominamy małe dzieci, które obiecują rodzicom, że będą grzeczne ale zaraz potem broją. Utrata wolności poprzez grzech Adama i Ewy sprawiała, że każdy człowiek żyjący na ziemi doświadcza w sobie takiego rozdwojenia o jakim pisze Paweł. Grzech nas niszczy a my wiedząc o tym grzeszymy, gdyż grzech jest silniejszy od naszej woli.

Poprzez grzech Adam i Ewa ograniczyli zasięg swojej wolności. Odeszli od Boga i nie mogli już do niego wrócić. Następne pokolenia znalazły się w takiej samej sytuacji, grzech Adama i Ewy stał się też ich udziałem. Ludzkość swoje życie realizuje poza ogrodem Eden i poza Bogiem. Stan naszej grzeszności jest stanem śmierci duchowej, który prowadzi nas przed Boży sąd i powoduje potępienie:

*<sup>10</sup> Ktokolwiek bowiem zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego.<sup>11</sup> Bo Ten, który powiedział: Nie cudzołóż, powiedział też: Nie zabijaj; jeżeli więc nie cudzołożysz, ale zabijasz, jesteś przestępcą zakonu.<sup>12</sup> Tak mówcie i czyńcie, jak ci, którzy mają być sądzeni przez zakon wolności.*  
Jak. 2:10-12

Żaden sąd na świecie nie bierze pod uwagę naszych dobrych czynów a jedynie ocenia złe. Może być tak, że ktoś popełnił w swoim życiu morderstwo ale potem i przedtem był zasłużonym obywatelem społeczeństwa. Niestety wyrok sądu musi być jednoznaczny, skoro złamaliśmy prawo musimy za to odpokutować. Podobną zasadę przedstawia powyższy tekst Biblijny. Warto zwrócić uwagę na dwa teksty:

*<sup>26</sup> A ci, którzy to usłyszeli, rzekli: Któż tedy może być zbawiony? <sup>27</sup> On zaś rzekł: Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga.*  
Łuk. 18:26-27

*<sup>18</sup> A jeśli sprawiedliwy z trudnością dostąpi zbawienia, to bezbożny i grzesznik gdzie się znajda?*  
1 Piotr. 4:18

Grzech skutecznie oddziela człowieka od Boga i jest znakiem naszej niewoli i braku wolności. Stan ten jest tak poważny, że nie jesteśmy w stanie z niego się wyrwać i potrzebujemy miłosierdzia Bożego.

Gdy my zgrzeszyliśmy straciliśmy tę wolność. Tym samym każda inna wolność nie jest pełną wolnością. To jest tak jak z państwem. Gdy kraj utraci wolność to pomimo tego, że ludzie mają wiele wolności nawet politycznych to nie czują się wolni, gdyż brak niepodległości. Gdy my utraciliśmy możliwość wejścia do sfery Boga, gdy staliśmy się niewolnikami szatana to i nasze inne wolności są jedynie iluzją.



## 6. Wolność w Chrystusie.

**G**rzech jest powszechnym doświadczeniem ludzkości. Każdy bez zna jego smak. Wielu doświadcza niewoli grzechu i żyje w nałogu grzeszenia. Nic nie pomagają w tym momencie akty woli zerwania z grzechem, nie pomagają żadne terapie psychologiczne ani medyczne. Grzech króluje w życiu i nic lub niewiele na to można poradzić. Pragniemy budować doskonałe społeczeństwo, wspaniałą rodzinę i dobre relacje między ludzkie ale zbyt często nam się to nie udaje. Ten ogromny motor zła pcha nas w kierunku destrukcji i zniszczenia. Rodzi to w nas pytanie: czy w Adamie i Ewie straciliśmy wolność na zawsze? Czy nie ma już dla nas ratunku? Czy skazani jesteśmy na zło i grzech? Odpowiedz na te pytania możemy znaleźć w Nowym Testamencie.

Człowiek, który dobrowolnie opuścił ogród Eden poprzez akt nieposłuszeństwa, nie pozostał sam ze swoim problemem. Bóg znalazł rozwiązanie problemu braku wolności człowieka. Co więcej to rozwiązanie jest przeznaczone dla każdego, kto tylko ma pragnienie wolności. Apostoł Paweł dodaje nam otuchy w naszym poszukiwaniu wolności w słowach:

<sup>3</sup> *Jest to rzecz dobra i miła przed Bogiem, Zbawicielem naszym,* <sup>4</sup> *Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy.* *1 Tym. 2:3-4*

Jedyna więc nadzieja na wolność znajduje się w osobie Jezusa Chrystusa. To właśnie On jest Bożą odpowiedzią na nasze dobrowolne przejście z ogrodu wolności do ogrodu zniewolenia.

### 6.1. Zbawienie uwolnieniem człowieka

Kluczowym punktem w naszych rozważaniach dotyczących wolności człowieka jest krzyż Golgoty. To właśnie tam, ta utracona wolność została odzyskana. Zjawisko to jest największym sukcesem sił ciemności, gdyż pozwala nadal trzymać ludzi z dala od wolności i z dala od wieczności z nią związaną.

Konsekwencją grzechu jest oddzielenie człowieka od Boga i stan śmierci duchowej i fizycznej. Apostoł Paweł przypomina nam tę prawdę w słowach:

*Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.* *Rzym. 6:23*

Nie sposób jest uniknąć śmierci jeśli popełniło się grzech. Boża sprawiedliwość i Boże miłosierdzie znalazły się w pewnego rodzaju konflikcie, trudnym jak się wydaje do rozwiązania. Sprawiedliwość Boga domaga się wymierzenia kary grzesznikowi a miłosierdzie poszukuje rozwiązania problemu grzechu. Te dwa aspekty zostały połączone w jedno z osobie Jezusa Chrystusa. Właśnie akt zbawienia na drzewie krzyża rozwiązuje ten dylemat w sposób niezmiernie skuteczny. Jezus wziął na siebie karę za grzech każdego z nas. Konsekwencją, tego aktu była jego śmierć krzyżowa (Iz.53,5) . Ofiara za grzech jaką złożył jest ukoronowaniem poprzednich ofiara będących mglistą zapowiedzią tej ostatniej, jedynej i w pełni skutecznej. Jezus umierając na krzyżu zadośćuczynił za nasze grzechy i sprawił, że przekleństwo jakie

poprzez Adama i Ewę spoczęło na ludzkości zostało przekreślone. Spektakularnym skutkiem tego zadośćuczynienia było zmartwychwstanie Jezusa pokazujące, że powód śmierci przestał istnieć.

Skoro Jezus poprzez swoją śmierć zwalczył skutki grzechu, to jednocześnie umożliwił człowiekowi powrót na utraconą w Raju pozycję. Od tamtej pory tylko w Jezusie jest zbawienie, jak zauważył to autor Dziejów Apostolskich:

<sup>12</sup>. *I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni.* Dz.Ap. 4:12

Jedynie Chrześcijaństwo oparte o zbawczą ofiarę Jezusa otwiera człowiekowi drogę do Raju i zbawienia. Istnieje tylko jedna metoda powrotu do utraconego Raju i jest to droga pod krzyż. Jedynie Jezus ratuje to, co zginęło (Mat.18,11). A każdy inny sposób jest jedynie dobrze zakamuflowanym podstępem sił ciemności (Mat.19,25-26; Mar.10,26-28).

Warto też zwrócić uwagę, że akt zbawienia dokonany na drzewie krzyża Golgoty przez Jezusa Chrystusa dotyczy każdego człowieka (Rz.5,18). Tak jak Stary Testament był przymierzem Boga z jednym narodem tak Nowy Testament otwiera zbawienie dla wszystkich. Nie zapominajmy, że zbawienie jest jedynie potencjalną możliwością, która chociaż dotyczy każdego człowieka nie jest udziałem każdego. Bóg, który poniósł tak wielką cenę stawia warunki umożliwiające naszą drogę powrotu do wolności. Bóg oczekuje od nas grzeszników pewnego działania, pewnej decyzji, pewnej postawy. Te Boże oczekiwania zawarte są w słowie „wiera”. Kluczowym tekstem biblijnym dotyczącym tego temat jest fragment z listu do Efezjan:

<sup>5</sup>. *I nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście* - <sup>6</sup>. *I wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie,* <sup>7</sup>. *Aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie* <sup>8</sup>. *Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar;* <sup>9</sup>. *Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.* <sup>10</sup>. *Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili.* Efez. 2:5-10

Umarli dla wolności i dla życia w społeczności z Bogiem zostali w cudowny sposób przywróceniu życia, poprzez łaskę i akt wiary. Ta największa prawda wiary została zamazana i stała się powodem niezgody pomiędzy chrześcijanami. Akt zbawienia z łaski poprzez wiarę i niezależnie od uczynków jest jedną z największych prawd ewangelicznych.

Konsekwencją prawdy o zbawieniu z łaski poprzez wiarę są obietnice ukazujące skuteczność i wymagalność wiary w akcie zbawienia:

<sup>21</sup>. *Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie.* Dz.Ap. 2:21  
lub w innym miejscu:

<sup>10</sup>. *Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie. Kto nie wierzy w Boga, uczynił go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg złożył o Synu swoim.* <sup>11</sup>. *A takie jest to świadectwo, że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu jego.* <sup>12</sup>. *Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.* <sup>13</sup>. *To napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie żywot wieczny,* 1 Jan. 5:10-13

natomiast w Ewangelii Jana prawda ta znalazła swoje odbicie w słowach:

<sup>23</sup>. *Aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który go posłał.* <sup>24</sup>. *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do żywota.* Jan. 5:23-24

w liście do Rzymian zaś:

<sup>9</sup> Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. <sup>10</sup> Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu. <sup>11</sup> Powiada bowiem Pismo: Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony. Rzym. 10:9-11

Dzieje Apostolskie podsumowują te twierdzenia:

<sup>30</sup> I wyprowadziwszy ich na zewnątrz, rzekł: Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony?

<sup>31</sup> A oni rzekli: Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom. <sup>32</sup> I głosili Słowo Pańskie jemu i wszystkim, którzy byli w jego domu. Dz.Ap. 16:30-32

Jak łatwo zauważyć wiara, która prowadzi do wolności zamyka się w tych tekstach w kilku ważnych określeniach:

- wzywianie imienia Bożego,
- wiara w Syna taka sama jak w Ojca,
- zaufanie Bogu,
- posłuszeństwo Słowu Boga.

Każdy zaś kto skorzysta z takiej wiary ma obietnicę zbawienia i życia wiecznego. Użytkuje pewność zbawienia i pewność uniknięcia sądu. Ofiara Jezusa Chrystusa gładzi więc skutecznie i w pełni nasze grzechy i w pełni likwiduje skutki grzechu w naszym życiu, czego przejawem jest obietnica zmartwychwstania sprawiedliwych. Niestety nie wszyscy chcą tę prawdę zaakceptować, dlatego też ewangelie ostrzegają nas, że zbawionymi w sumie będą nieliczni (Łuk.13,23-24).

## 6.2. Blaski i cienie wolności w Chrystusie

Autentyczna wolność nie jest stanem, w którym mogę robić, co chcę ale raczej stanem, w którym mogę wybrać określoną drogę postępowania rezygnując jednocześnie z tej, która mi nie odpowiada. W takiej właśnie kategorii należy rozpatrywać wolność jaką uzyskujemy w Chrystusie. Z tego też powodu zbawienie choć jest potencjalną możliwością dla każdego, to jednak aby stało się udziałem naszego życia, to my musimy podjąć decyzję przyjścia do Jezusa i zaufania mu.

Łaska zbawienia wprowadza nas ponownie do stanu świętości przed Bogiem. Zbawionego grzech nie oddziela już od Boga. Przechodząc na drugą stronę, od niewoli szatana do wolności dziecka Bożego decydujemy się nie tylko na formalną zmianę barw przynależności ale przyjmujemy też pewne dziedzictwo. W tym momencie nasza wolność dokonuje dobrowolnego wyboru pomiędzy różnorodnymi wartościami i tak z jednych rezygnujemy a inne przyjmujemy. Mówiąc obrazowo ponownie stajemy przed „drzewem poznania dobra i zła” niemogąc spożywać z tego drzewa owoców, które wydają się „dobre do jedzenia”.

Wolność wiary nie ma bowiem niczego wspólnego ze swawolą. Paweł w jednym ze swoich listów napisał:

<sup>12</sup> Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, lecz ja nie dam się niczym zniewolić. 1 Kor. 6:12

Chrześcijańska etyka nie jest więc listą zakazów i nakazów ale raczej jest zestawem czynów pożytecznych i szkodliwych a miłość jaką darzymy naszego Ojca w niebie sprawia, że pragniemy jedynie tych pożytecznych. Tak jak przed Adamem i Ewą tak i przed nami stoi pokusa dokonania niewłaściwego wyboru (1Kor.6,12-20). Szatan wcale nie zrezygnował z nas tylko dlatego, że Jezus zbawił nas na drzewie krzyża. Życie chrześcijańskie jest nadal walką pomiędzy dobrem i złem ale walką, w której zwycięstwo mamy po swojej stronie. Tej walki przegrać nie możemy, gdyż zbawienie jest z łaski przez wiarę a nie z naszych uczynków.

W nawróconym do Boga człowieku istnieją więc te same tendencje jakie występują przed nawróceniem z tą jednak różnicą, że każdy wierzący człowiek otrzymuje w swoje duchowe ręce oręż zbawienia z łaski i świadomość odpuszczenia wszelkich grzechów (1Jan1,9). Czasami w naszym życiu dochodzi do głosu stara nasza natura (Rz.7,14-25) ale w końcowym efekcie zwycięstwo jest po stronie Boga i nas.

### 6.3. Pewność zbawienia a nadużywanie wolności

Wolność płynąca ze zbawienia z łaski poprzez wiarę stawia przed człowiekiem potencjalną możliwość nadużywania wolności jaką uzyskujemy w Jezusie. Apostoł Paweł w liście do Galacjan powiedział:

*<sup>13.</sup> Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobłażajcie ciału, ale służcie jedni drugim w miłości.* Gal. 5:13

Wolny człowiek może nadużywać wolności i może z niej korzystać w sposób niewłaściwy. To zagrożenie jest tak stare jak wiara i chrześcijaństwo. Już w liście do Galacjan Paweł ostrzega chrześcijan przed tym niebezpieczeństwem. To pawłowe pobłażanie ciała jest postawieniem materialistycznych priorytetów zbyt wysoko na naszej liście priorytetów.

„Pobłażanie ciała” jest słabością świadectwa chrześcijańskiego i stanowi zgorszenie jakie wypływa z kościoła. Wielu chrześcijan dokonując wolnego wyboru wybiera służbę dla siebie i dla swoich korzyści a nie służbę dla bliźnich i wierzących. Oczywiście każdy ma prawo dokonania takiego wyboru wolności na jaki ma ochotę, ale Bóg obdarzając nas wolnością pragnie dla nas określonego standardu życia. Życie człowieka zbawionego może więc przebiegać w dwóch kierunkach. Służenia sobie i swoim pragnieniom lub służenia innym i zaspokajaniu ich potrzeb. Te dwie postawy charakteryzują życie członka każdego kościoła. Stały brak liderów, przywódców duchowych, pastorów jest bolączką kościoła od wieków a zdarza się też, że ci, którzy zostają liderami walczą o bardzo przyziemne sprawy takie jak stanowiska, ambicje, pragnienie dominacji, pieniądze. Z drugoiek strony wielu wierzących służy Bogu i jego sprawom często stawiając swoje prywatne potrzeby na drugim miejscu.

Następnym poważnym problemem jest grzech w życiu chrześcijanina. „Pobłażanie ciała” jest też dokonywaniem niewłaściwych i nieetycznych wyborów. Grzech nie powinien mieć miejsca w życiu chrześcijańskim ale niestety ma. Droga uświęcenia jaką kroczymy jest drogą doskonalenia swojego życia. Bóg znając naszą słabość wyposażył nas w obietnicę odpuszczenia grzechów (1Jan1,9) nie po to abyśmy grzeszyli do woli gdyż jesteśmy zbawieni z łaski. Grzech nie może być programem życia chrześcijanina (Rz.6,14) ale czymś z czym walczymy i czego się brzydzimy.

Smutnym zjawiskiem dającym się zauważyć wśród wierzących jest rosnąca akceptacja grzechu (Jak.2,14). To nie jest Boża droga i to nie ma nic wspólnego z wolnością w Jezusie. Chrześcijanie nie mogą akceptować łamania prawa do życia, wolnej miłości, narkomani i alkoholizmu, nikotynizmu, przemocy, rozwodów i wielu innych zachowań, które są tak charakterystyczne dla współczesnego świata. Nie mamy prawa pobłażać grzechom, gdyż taka postawa doprowadziła kiedyś Izrael do niewoli babilońskiej. To właśnie w czasach proroków przywódcy Izraela dość często pobłażali swoim podwładnym a w konsekwencji doprowadziło to naród do niewiary i kary jaką była niewola.

Wolność w Chrystusie prowadzi do postawy wyczulenia na drugiego człowieka, szczególnie człowieka słabego w wierze. To nasze wyczulenie na problemy innych powinno charakteryzować życie kościoła. Zawsze bowiem istnieją w kościele ludzie o nadwrażliwym sumieniu, zawsze też istnieją tacy, którym wydaje się, że już wszystko wiedzą. Wolność w Chrystusie prowadzić powinna do poszanowania odczuć innych, zwłaszcza tych słabych:

*<sup>9.</sup> Baczcie jednak, aby ta wolność wasza nie stała się zgorszeniem dla słabych. 1 Kor. 8:9*

Z drugiej strony postawa słabych w wierze nie może terroryzować kościoła i zamykać przed nim możliwości funkcjonowania. Terror słabych w wierze prowadzi czasami do paraliżu kościoła i staje się przyczyną upadku zborów. Niechęć do zmian, życie szczególnie ludzi starszych w świecie wartości ich młodości sprawia, że działania kościoła stają się nieczytelne dla współczesnego świata. Nasza troska o odczucia bliźnich musi mieć granice ale granice wytyczone miłością bliźniego a nie egostycznym trwaniem przy swoich racjach.

Każdy z nas wierzących ludzi stoi więc przed ogromnym wyzwaniem jakie niesie wolność w Chrystusie. Umiejętność korzystania z tej wolności jest sztuką wiary i sztuką zaufania Bogu. Warto więc zapamiętać sobie słowa apostoła Pawła:

*Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli.* Gal. 5:1

## 7. Wiara autentyczną wolnością

Nasze rozważania dotyczące wolności ukazały nam pełny obraz ludzkiej duszy uwikłanej w proces odchodzenia od Boga i drogi powrotu do Boga. W procesie tym pojawia się słowo „wiara”. Osiągnięcie wolności w Chrystusie jest możliwe dzięki wierze. To stwierdzenie rodzi kilka pytań, na które musimy znaleźć odpowiedź, aby do końca zrozumieć istotę wolności i istotę daru jakim chce nas obdarzyć sam Bóg.

Wokół teologii zbawienia narosło wiele różnorodnych teorii. Jedni twierdzą, że zbawienie jest z uczynków inni, że jedynie z wiary. Na gruncie tej dyskusji zrodziło się twierdzenie o nieutralności zbawienia i przeciwne mu ukazujące taką możliwość. W tym teologicznym rozgardiaszu pojawia się też słowo „przeznaczenie” przybierające od czasu dość złowrogie brzmienie. Kończąc nasze rozważania o wolności nie sposób pominąć tych wielkich tematów chrześcijaństwa a to tym bardziej, że każdy z aspektów tej sprawy ma związek z wolnością człowieka w Bogu.

Powyższe zagadnienia są kluczowymi tematami ukazującymi nam naszą pozycję wobec Boga i zbawienia. Odpowiedzi na rodzące się w związku z tym pytania mają kolosalne znaczenie dla nas, gdyż ukazują nam punkty i cele, na których powinniśmy się skoncentrować jako wierzący ludzie. Pośrednio te odpowiedzi mają wpływ na kształt kościoła i na cele jakie on pragnie osiągnąć w swoim działaniu. Znalezienie Biblijnej odpowiedzi prowadzi nas do bram nieba a popełnienie błędu może nas kosztować wieczność.

### 7.1 Pewność zbawienia

Pewność zbawienia w ujęciu biblijnym łączy się ze słowem „łaska” (Ef.2,8-9). Warunkiem otrzymania tej łaski jest wiara. Mówi o tym wiele fragmentów Biblijnych:

*A oni rzekli: Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom. Dz.16:31*

albo

*Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie. Dz. 2:21*

Wiara i wzywanie imienia Pańskiego jest drogą do zbawienia. Element wiary w procesie zbawienia mocno podkreśla apostoł Paweł w liście do Efezjan:

*Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar. Efez. 2:8<sup>2</sup>*

Zbawienie poprzez wiarę (Dz.16,30-32; Łuk.7,50) jest więc faktem. Czy istnieje inna droga do Boga, teoretycznie tak, jest to droga zasług, czyli uczynków. Apostoł Paweł wskazuje na taką możliwość w swoim liście:

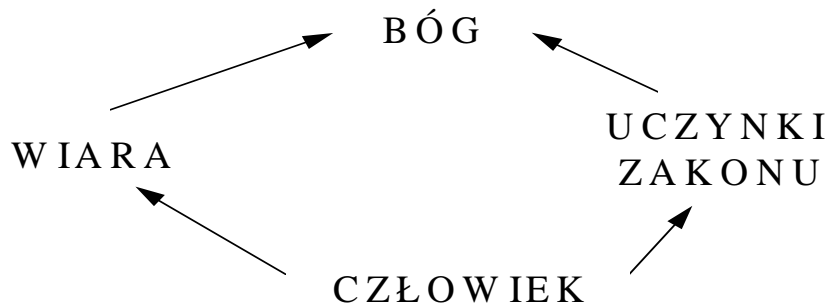
<sup>21.</sup> *Ale teraz niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy,* <sup>22.</sup> *I to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla*

---

<sup>2</sup> Patrz też Rz.10,9-11

wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy,<sup>23</sup> Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej. Rzym. 3:21-23

Zakon kontra wiara - dwa określenia, które odbiły się piętnem na pojmowaniu zbawienia w chrześcijaństwie. Droga uczynków lub droga wiary - to dwie metody wejścia do nieba ale czy równoważne? Stwierdzenie końcowe omawianego tekstu pokazuje, że jedna z tych dróg jest złudzeniem i iluzją. Wszyscy zgrzeszyli a więc wszyscy opuścili drogę Boga i zeszli z drogi wolności. Oczywiście teoretycznie można sobie wyobrazić wejście do Nieba poprzez uczynki zakonu ale pod jednym warunkiem, gdy w ciągu całego swojego życia nigdy nie popełnimy nawet „najmniejszego” grzechu a to jest niestety niemożliwe. Pozostaje więc nam droga poprzez wiarę. Dobrze ilustruje tą prawdę rysunek poniżej.



Grzech wybudował pomiędzy Bogiem a człowiekiem nieprzekraczalną granicę, którą można pokonać jedynie w jeden sposób, poprzez łaskę płynącą z krzyża Golgoty a przyjętą wiarą. Pewność zbawienia rodzi się w nas na podstawie wiary i obietnic biblijnych. Gwarantem naszego zbawienia nie są dobre uczynki ale wiara. To wiara jest naszą odpowiedzią na bożą zbawiającą łaskę. Warunek wiary znajduje się we wszystkich fragmentach nowotestamentowych mówiących o zbawieniu z łaski. W celu osiągnięcia zbawienia muszą być więc spełnione dwa warunki: łaska płynąca z krzyża ofiarowana przez Boga każdemu i drugi warunek wiara osób pragnącej zbawienia. Tak długo jak oba warunki są spełnione zbawienie jest faktem i to niezależnym od tego, co uczyniliśmy lub czego nie uczyniliśmy. Wierzący chrześcijanin jest postawiony w pozycji wolności stojąc po stronie Boga. Pewność zbawienia uzyskuje się, gdy rodzi się wiara ale czy może utracić to zbawienie? Gdy są spełnione oba warunki: łaska zbawiająca płynąca od Boga i wiara zrodzona w sercu człowieka nie ma takiej możliwości. Jednak musimy postawić tutaj pytanie: czy raz zrodzona w sercu wiara może ustać? Czy człowiek może ponownie odrzucić Boga? Czy uzyskując pewność zbawienia może tę pewność utracić?

Ważne jest też zdefiniowanie zbawiającej wiary. Skoro zbawienie jest przez wiarę do dobrze jest uświadomić sobie o jaką wiarę chodzi. Znamy przecież wiele odcieni wiary, wiele sposobów na wiarę. W naszym kraju deklaruje swoją wiarę prawie każdy ale czy każda z tych „wiar” jest zbawiająca. Przecież jest też napisane:

*Ty wierzysz, że Bóg jest jeden? Dobrze czynisz; demony również wierzą i drżą. Jak. 2:19*

## 7.2 Zbawiająca wiara - definicja.

Warto w tym miejscu naszych rozważań o wolności, zastanowić się nad definicją zbawiającej wiary, wiary prowadzącej człowieka do życia wiecznego i wolności w Chrystusie. Samo przekonanie, że Bóg jest - nie stanowi zbawiającej wiary. Wiara to nie przygoda intelektualna ani postawa mędrca, który bierze w swoim światopoglądzie pod uwagę istnienie bytu nadprzyrodzonego. Akceptacja faktu istnienia Boga to zbyta mało. Taka wiedza posiadana przez demony nie zmienia ich stosunku do Boga i nie zapewnia im miejsca w niebie. Trze-

ba jednak powiedzieć, że przyjęcie faktu istnienia Boga jest pierwszym krokiem wzbudzenia w sobie zbawiającej wiary.

Drugim elementem zbawiającej wiary jest przyjęcie faktu śmierci Jezusa za osobisty grzech (Tyt.3,5; Hbr.7,25; 9,28). Śmierć Jezusa za nasze grzechy jest kluczowym momentem w naszej drodze do Boga i zbawienia. Istota zbawiającej łaski płynie z krzyża, jest czymś, co przychodzi do nas z zewnątrz niejako poza naszą wolą. Bóg uczynił pierwszy krok, dał nam w swoim Synu możliwość zbawienia i uświadomienie sobie tego faktu otwiera drogę do trzeciego ważnego elementu zbawczej wiary, jakim jest przyjęcie daru łaski. W akcie przyjęcia tego daru dokonuje się w nas przemiana a śmierć Jezusa na drzewie krzyża za grzechy świata staje się śmiercią za moje grzechy. Akt przyjęcia zbawienia z łaski nazywany jest też nowymi narodzinami lub nawróceniem, gdyż prowadzi on w swojej konsekwencji do podporządkowania swojego życia Bogu. Akt wiary i przyjęcie daru zbawienia z łaski tworzy w nas fundament, który przekształca nas z osób potępionych w osoby zbawione.

Fundament ten ma kolosalne znaczenie dla naszej pewności zbawienia, pisze o tym apostoł Paweł w liście do Koryntian:

*<sup>11.</sup> Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus. <sup>12.</sup> A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, z drzewa, siana, słomy, <sup>13.</sup> To wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień. <sup>14.</sup> Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na tym fundamencie, się ostoi, ten zapłatę odbierze; <sup>15.</sup> Jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień. <sup>16.</sup> Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? <sup>17.</sup> Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście. <sup>18.</sup> Niechaj nikt samego siebie nie oszukuje; jeśli komuś z was się wydaje, że jest na tym świecie mądry, niech się stanie głupim, aby się stać mądrym.*

*1 Kor. 3:11-18*

To właśnie fundament wiary w zbawczą śmierć Jezusa i oparcie swojego życia o wolność płynącą z łaski Jezusowej zapewnia nam miejscówkę w niebie. Bez względu na to, co się wydarzy później wiara istniejąca w nas stanowi fundament, który otwiera naszą drogę do nieba. Sposób wykorzystania naszej wolności w Chrystusie może być oczywiście różny, i tak jedni nadużyją wolności w Chrystusie i zbudują swoje życie ze słomy inni dobrze wykorzystają dar wolności i zbudują swoje życie z drogocennych kamieni. Fundament Jezusa Chrystusa jest wystarczającą podstawą do tego abyśmy stali mocno i pewnie w naszej drodze do nieba.

Chrześcijanin wierzący w Boga zbawiającą wiarą znajduje się pod szczególną Bożą opieką. Korzystanie z wolności jaką uzyskujemy w Jezusie jest wzmacniane działaniem Ducha Świętego w nas. Jest on nazwany Pocieszycielem, który stojąc obok nas prowadzi nas na kolejne stopnie drabiny doskonałości. To Duch Święty jest współautorem naszego duchowego wzrostu. Jeśli z Nim współpracujemy to nasza budowala życia budowana jest ze złota jeśli nadużywamy wolności budujemy życie ze słomy. Duch Święty odgrywa kolosalną rolę w naszej drodze ucziostwa. Oczywiście Duch Święty działając w nas działa w korelacji z naszą wolą i naszymi pragnieniami. Tutaj ważną rolę odgrywa nasza postawa wobec Boga, nasza wiara i nasze pragnienie zaangażowania. Pewność zbawienia jest faktem ale nasza wolność sprawia, że rozwój naszej wiary i doskonałości jest różny, gdyż mamy różny stosunek do wolności jaką uzyskujemy w Jezusie. Wiara nie przekreśla bowiem naszej wolnej woli, naszych decyzji, budowania życia w oparciu o określone priorytety.

Podsumowując, pewność zbawienia osiągamy nie dzięki dobrym uczynom zakonu ale dzięki wierze. Pewność zbawienia mamy niezależnie od naszych uczynków. Rodzi się więc pytanie, czy można utracić pewność zbawienia? Niewątpliwie nie można utracić w wyniku nadużywania wolności, nie można utracić na drodze uczynkowej, gdyż pewność zbawienia zależna jest jedynie od naszej wiary. Stawia to przed nami następane pytanie, czy w związku z



tym wiara może ustać a co za tym idzie, czy w ten sposób możemy utracić zbawienie? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna w ewangelicznym chrześcijaństwie. Jedni teolodzy są za utracalnością zbawienia inni uważają, że raz otrzymanej wiary nie można utracić. Przyjrzyjmy się więc argumentom obu stron.

## 8. Czy zbawienie można utracić?

**Z**wolennikom utracalności i nieutractalności zbawienia trudno jest się wyzwolić z myślenia uczynkowego. Zbawienie z wiary a nie z uczynków stawia przed nami poważne pytanie o możliwość utraty wiary i czy posiadanie lub nieposiadanie wiary można rozpatrywać w kategorii uczynku? Drugim zagadnieniem niezmiernie ważnym, przy analizowaniu tej teorii jest pytanie o zakres wolności człowieka. Czy wolność jaką uzyskujemy w Chrystusie jest pełna, czy też jest formą niewoli? Szukanie odpowiedzi na te pytania ma wymiar praktycznego doświadczenia. Każdy kościół może podać wiele przykładów ludzi wierzących i zaangażowanych w życie kościoła, którzy utracili wiarę i dziś prowadzą życie w pełni świeckie. Rodzi to poważne rozterki dla zwolenników nieutractalności zbawienia. Z drugiej zaś strony pojawia się problem: co to za pewność zbawienia skoro istnieją warunki, w których można to zbawienie utracić?

Bez wątplenia należy stwierdzić że, pewność zbawienia mamy tak długo jak długo trwa nasza wiara. Zwolennicy utracalności zbawienia twierdzą, że wiara jest zarówno dziełem Boga w nas jaki i decyzją wolnej woli człowieka. Zarówno w akcie zawierzenia Bogu ważna jest nasza decyzja jak i w akcie odrzucenia wiary to my mamy prawo decydowania.

Zwolennicy nieutractalności zbawienia twierdzą, że człowiek, który uwierzył nie może zrezygnować ze swojej wiary, jest ona raz na zawsze dana. Według ich teorii człowiek nie jest w pełni wolny w Bogu, jego życie i działanie jest zdeterminowane przeznaczeniem i wolą Boga.

### 8.1 Argumenty przeciw nieutractalności

Zbawienie z łaski jest przymierzem jakie Bóg zawarł z nami. Przymierze jest umową dwóch stron, z jednej strony jest niezmienna decyzja Boga z drugiej strony jest człowiek mówiący Bogu „tak”. Przymierze to jest zależne od wiary a nie od uczynków. Innymi słowy nie możemy zerwać przymierza z Bogiem, gdy grzeszymy, możemy zerwać, gdy zrezygnujemy z wiary. Czy człowiek, który uwierzył na sposób biblijny może utracić raz otrzymaną wiarę? Spróbujmy przyjrzeć się biblijnym argumentom zakładającym, że raz otrzymaną wiarę można utracić a co za tym idzie można utracić zbawienie.

Starotestamentowe przestrzeganie Zakonu w Nowym Testamencie jest zastąpione trwaniem przy ewangelii. To trwanie jest aktem wolności człowieka, który wybiera Boga i na nim buduje swoje życie. Jednak to trwanie nie jest czymś niezależnym od naszej woli, apostoł Paweł wyraźnie stwierdza warunkowość tego zbawienia:

*<sup>1</sup> A przypominam wam, bracia, ewangelię, którą wam zwiastowałem, którą też przyjęliście i w której trwacie, <sup>2</sup> I przez którą zbawieni jesteście, jeśli ją tylko zachowujecie tak, jak wam ją zwiastowałem, chyba że nadaremnie uwierzyliście. 1 Kor. 15:1-2*

Jak widać z powyższego tekstu, pewność zbawienia może zostać przekreślona jeśli my nie zachowujemy ewangelii a wtedy wiara staje się daremna. Odejście od wiary jest więc równoznaczne z odejściem od zbawienia. Podobną myśl zawiera fragment z 1Tym.4,1. Dalej

(1Tym. 5:14-16) w tym samym liście Paweł ukazuje młode wdowy, które sprzeniewierzyły się wierze i poszły za szatanem: „*Albowiem niektóre już się odwróciły i za szatanem poszły*”. Niewiasty, o których tutaj mowa były z Bogiem ale odwróciły się od niego. Ich wiara ustała, gdyż wybrały szatana. Nasze podążanie za Bogiem i nasza wiara są niewątpliwie dziełem Boga w nas ale też i my zachowujemy prawo rezygnacji z tejże wiary.

W swoim drugim liście (2 Piotr. 2:17-21) Piotr zawarł podobną myśl. Ukazuje on tutaj wierzących, którzy zostali sprowadzeni na drogę niewiary przez fałszywych braci. Ostatni werset tego fragmentu w sposób jednoznaczny pokazuje, że ich los po odejściu od wiary jest o wiele tragiczniejszy niż przed pojawieniem się wiary:

*Jeśli bowiem przez poznanie Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa wyzwolili się od brudów świata, lecz potem znowu w nie uwikłani dają im się opanować, to stan ich ostateczny jest gorszy niż poprzedni.<sup>21</sup> Lepiej bowiem byłoby dla nich nie poznać drogi sprawiedliwości, niż poznawszy ją, odwrócić się od przekazanego im świętego przykazania.*

Warto uzmysłwić sobie jeszcze jedną ważną prawdę zapisaną w 2Tym.2,12:

*Jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy; jeśli się go zaprzemy, i On się nas zaprze;*

Przed człowiekiem wierzącym stają dwie możliwości: wytrwałość lub zaparcie się Boga. Jeden i drugi akt jest aktem woli, aktem wyboru. Konsekwencje tego wyboru są poważne, gdyż dotyczą one naszej wieczności. Utrata zbawienia jest więc możliwa wtedy, gdy my wyprzemy się Chrystusa w pełni dobrowolnie i świadomie, wtedy gdy swoją decyzją zrezygnujemy w wiary.

Paweł w liście do Galacjan ostrzega ich przed możliwością wypadnięcia z łaski jeśli ponownie wrócą do teorii zbawienia z uczynków zakonu. Przeniesienie akcentu z prawdy o zbawieniu z łaski niezależnej od uczynków na zbawienie z łaski i uczynków grozi wypadnięciem z tej pierwszej:

*<sup>3</sup> A oświadczam raz jeszcze każdemu człowiekowi, który daje się obrzezać, że powinien cały zakon wypełnić.<sup>4</sup> Odłączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski.<sup>5</sup> Albowiem my w Duchu oczekujemy spełnienia się nadziei usprawiedliwienia z wiary,<sup>6</sup> Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości.<sup>7</sup> Biegliście dobrze; któż wam przeszkodził być posłusznymi prawdzie?<sup>8</sup> Namawianie takie nie pochodzi od tego, który was powołuje.<sup>9</sup> Trochę kwasu całe ciasto zakwasza.* Gal. 5:3-9

Słowa Pawła są bardzo ostre i jednoznaczne. Ktoś kto przyjmuje zasady zakonu odchodzi od Jezusa, odchodzi od łaski i od wiary a co za tym idzie traci zbawienie, tylko taki bowiem wniosek nasuwa się z tego tekstu.

List do Hebrajczyków wiele mówi na temat odpadnięcia od łaski i wejścia na drogę niewiary:

*<sup>26</sup> Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy,<sup>27</sup> Lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników,<sup>28</sup> Kto łamie zakon Mojżesza, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków;<sup>29</sup> O ile sroższej kary, sądziecie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbestrześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski!<sup>30</sup> Znamy przecież tego, który powiedział: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę; oraz: Pan sądzić będzie lud swój.<sup>31</sup> Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.<sup>32</sup> Przypomnijcie sobie dni poprzednie, kiedy po swym oświeceniu wytrwaliście w licznych zmaganiach z utrapieniami,<sup>33</sup> Czy to, gdy byliście wystawieni publicznie na zniewagi i udręki, czy też, gdy wiernie staliście przy tych, z którymi się tak obchodzono.<sup>34</sup> Cierpieliście bowiem wespół z więźniami i przyjęliście z radością grabież waszego mienia, wiedząc, że sami po-*

siadacie majątność lepszą i trwałą.<sup>35</sup> Nie porzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę.<sup>36</sup> **Albowiem wytrwałości wam potrzeba, abyście, gdy wypełnicie wolę Bożą, dostąpili tego, co obiecał.**<sup>37</sup> Bo jeszcze tylko mała chwila, A przyjdzie Ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał;<sup>38</sup> **A sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie; Lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania.**<sup>39</sup> Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się cofają i giną, lecz z tych, którzy wierzą i zachowują duszę. Hebr. 10:26-39

Rozmyślne grzeszenie, zbezczeszczenie krwi przymierza, brak wytrwałości, cofnięcie się w wierze to elementy, które prowadzą do utraty zbawienia. Ponownie widzimy, że nie grzechy wynikające z łamania prawa zakonu ale odrzucenie wiary są przyczyną odejścia i utraty zbawienia. Dalej czytamy:

<sup>1</sup> **Dlatego musimy tym baczejszą zwracać uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi.**<sup>2</sup> Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów było nienaruszalne, a wszelkie przestępstwo i nieposłuszeństwo spotkało się ze słuszną odpłatą,<sup>3</sup> **To jakże my ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie?** Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli, Hebr. 2:1-3

Lekceważenie wielkiego zbawienia powoduje poważne konsekwencje dla nas, a utrata wiary prowadzi do potępienia:

<sup>12</sup> **Bacście, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was złego niewierzącego serca, które by odpadło od Boga żywego,**<sup>13</sup> **Ale napominajcie jedni drugich każdego dnia, dopóki trwa to, co się nazywa "dzisiaj", aby nikt z was nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu.**<sup>14</sup> **Staliśmy się bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność, jaką mieliśmy na początku.** Hebr. 3:12-14

Powyższy tekst jednoznacznie opisuje sytuację człowieka wierzącego, kogoś ze zboru, ten ktoś popadł w zatwardziałość i nie zachował niewzruszonej ufności. Człowiek ten odpadł od Boga a więc zaparł się swojej początkowej wiary i utracił przywileje, które z nią są związane. Człowiek opisywany w tych tekstach dokonuje wyboru i ponosi konsekwencje tego wyboru. Nie jest to wybór człowieka niewierzącego, który mówi Bogu nie ale wybór kogoś, kto uwierzył lecz odwrócił się od prawdy Bożej. Ponownie więc widzimy, że nie łamanie zakonu Boga doprowadziło tego człowieka poza zbawienie ale odwrócenie się od wiary, która jest gwarantem naszego zbawienia.

Podsumowaniem prawd zawartych w liście do Hebrajczyków niech będą słowa poniższego tekstu:

<sup>4</sup> **Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych - którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego,**<sup>5</sup> **I zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz, cudownych mocy wieku przyszłego -<sup>6</sup> Gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągowisko.** Hebr. 6:4-6

Tekst ten pokazuje kogoś, kto: został oświecony, zakosztował daru niebiańskiego, stał się uczestnikiem Ducha Świętego, poznał Słowo Boże, doświadczył cudownych mocy ale potem nie wiadomo z jakich powodów odpadł. Człowiek taki traci pewność zbawienia, rezygnuje z Boga i skazuje siebie na wieczne potępienie. Skoro jednak poprzez grzeszne uczynki łamiące prawo zakonu nie można utracić zbawienia, to być może autor miał na myśli utratę wiary jako przyczynę tego stanu rzeczy. Tekst ten bowiem mówi o wierze to zakosztowanie daru niebiańskiego nie jest niczym innym jak głęboką wiarą.

Powyższy werset wskazuje kogoś, kto na zawsze opuścił grono zbawionych w Jak.5,19-20 widzimy innego człowieka:

<sup>19</sup> *Bracia moi, jeśli kto spośród was zboczy od prawdy, a ktoś go nawróci,* <sup>20</sup> *Niech wie, że ten, kto nawróci grzesznika z błędnej drogi jego, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów. Jak. 5:19-20*

Ktoś zboczył od prawdy ale się opamiętał, osoba taka na nowo otrzymała prawo do życia wiecznego. Warto zwrócić uwagę, że w pierwotnym stanie człowiek ten był wierzącym był w prawdzie ale od niej odszedł i ponownie wrócił. Widzimy więc kogoś kto korzysta ze swojej wolności w sposób niewłaściwy ale znajduje opamiętanie i otrzymuje prawo powrotu.

W tekstach eschatologicznych ewangelii Mateusza jest fragment zapisany w 24 rozdziale (Mat.24,42-51). Tekst ten mówi o sługach Boga, którzy pracując w Królestwie Bożym wyraźnie nadużyli swojego prawa i zaczęli wykorzystywać to Królestwo do realizacji swoich egoistycznych celów. Ludzie ci zostali potępieni. Owi słudzy nie dochowali wierności i pomimo pozorów wiary nie weszli do Królestwa Bożego.

Podobny los spotkał człowieka z przypowieści o talentach (Mat.25,26-30). Człowiek ten znał swojego Boga ale zignorował jego zasady w życiu, nie rozwijał swojej wiary i w efekcie końcowym znalazł się poza zbawieniem. Każdy z obdarowanych był sługą Boga, był na służbie a więc był człowiekiem wierzącym ale jeden z nich niewłaściwie swoją wiarę realizował, a w zasadzie nie rozwijał jej i ten ostatni przegrał.

Szczególnie ciekawym tekstem są słowa zapisane w liście do Rzymian. Paweł ukazuje Rzymianom istotę nowotestamentowej wiary. Przymierze Boże jest przede wszystkim skierowane do Żydów ale ci ostatni nie przyjęli zbawienia i odrzucili Boga. Na ich miejsce zostali w dzieło zbawienia wszczępieni poganie. Pomiedzy oboma grupami istnieje dość istotna różnica, jedni wierzą a inni nie wierzą. To determinuje przyszłość każdej z tych grup. Ta przyszłość zależy jednak od wiary i jej trwania, utrata wiary jest więc możliwa:

<sup>20</sup> *Słusznie! Odlamane zostały z powodu niewiary, ty zaś trwasz dzięki wierze; wzbijaj się w pychę, ale się strzeż.*<sup>21</sup> *Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził gałęzi naturalnych, nie oszczędzi też ciebie.*<sup>22</sup> *Zważ tedy na dobroć i surowość Bożą - surowość dla tych, którzy upadli, a dobroć Bożą względem ciebie, o ile wytrwasz w dobroci, bo inaczej i ty będziesz odcięty.*<sup>23</sup> *Ale i oni, jeżeli nie będą trwali w niewierze, zostaną wszczępieni, gdyż Bóg ma moc wszczępić ich ponownie,*<sup>24</sup> *Bo jeżeli ty, odcięty z dzikiego z natury drzewa oliwnego, zostałeś wszczępiony wbrew naturze w szlachetne drzewo oliwne, o ileż pewniej zostaną wszczępieni w swoje drzewo oliwne ci, którzy z natury do niego należą.*

*Rzym. 11:20-24*

Wiele tekstów Nowotestamentowych mówi o wytrwaniu do końca w celu otrzymania nagrody życia wiecznego. Skoro ci, którzy wytrwają do końca zasiądą w Królestwie Bożym, to konsekwentnie istnieją też i tacy, którzy nie wytrwają a więc gdzieś na drogach życia utracą wiarę i utracą zbawienie:

<sup>4</sup> *Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skały swoich szat, więc chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego, że są godni.*<sup>5</sup> *Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami.*<sup>6</sup> *Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.* *Obj. 3:4-6<sup>3</sup>*

Powyższe teksty prowadzą nas do następujących wniosków:

- wiara a nie uczynki zapewniają nam zbawienie,
- wiara jest wolną decyzją człowieka, którą każdy z nas podejmuje we współpracy z Duchem Świętym,

---

<sup>3</sup> Patrz też: Mat.10,22; 24,9-13; Mar.13,13; Hbr.3,6

- wiara nie jest dana człowiekowi na zawsze i każdy z nas musi o nią dbać, co za tym idzie można utracić wiarę i pewność zbawienia wypływającą z tej wiary.

## 8.2 Argumenty za niemożliwością utraty zbawienia

Część wierzących ludzi na temat utracalności zbawienia ma odmienne zdanie. Uważają oni, że akt wiary, który zbawia człowieka tak radykalnie zmienia człowieka, że ten nie może odpaść od łaski i od zbawienia. Według tej teorii zbawienie jest jedynie determinowane wolą Boga, który powołuje nas do wiary. Najbardziej skrajna wersja tej teorii twierdzi, że Bóg jednych wybrał do wiary i zbawienia a innych nie. Przeznaczenie jednoznacznie wyznacza miejsce człowieka w wieczności. Dogmat o nieutratalności zbawienia w swojej konsekwencji funkcjonowanie człowieka sprowadza do automatyzmu i niewoli, gdyż w momencie naszego nawrócenia tracimy prawo do wolności decyzji i czy tego chcemy, czy nie musimy znaleźć się w niebie. W obronie tego dogmatu pada wiele biblijnych argumentów.

Zwolennicy nieutratalności zbawienia argumentują: „Jeżeli mogę utracić zbawienie, oznacza to, że nie mogę mieć pewności zbawienia w oparciu o obietnicę Boga, która stawia w centrum przyjęcia Syna i Jego dzieła odkupienia”<sup>4</sup> Działanie Boga w nas prowadzi nas do tak głębokiej przemiany, że raz przyjęte zbawienie z wiary determinuje do tego stopnia nasze życie, że nie istnieje żadna możliwość odejścia w drugą stronę. W liście do Galacjan czytamy:

*20. Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. 21. Nie odrzucam łaski Bożej; bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedy Chrystus daremnie umarł. Gal. 2:20-21*

Z tych słów wynika jednoznacznie, że człowiek, który uwierzył traci kontrolę nad swoim życiem, gdyż to nie on a Jezus kieruje jego decyzjami, a przecież Jezus nie może zaprowadzić mnie poza granicę zbawienia. Człowiek przed nawróceniem kieruje się w swoim życiu zasadami zakonu ale w momencie nawrócenia ster życia przejmuje Jezus. Słowa powyższego wersetu są wielką zachętą i wielkim pokrzepieniem dla nas ludzi wierzących. To wspaniale, że Bóg nas prowadzi i panuje nad naszym życiem. Jednak kontekst tego fragmentu wskazuje nam na współdziałanie woli człowieka w tej dziedzinie. Przyjście do Chrystusa obok nadprzyrodzonego wymiaru ma też element akceptacji wolą człowieka.

W momencie wiary następuje w nas o wiele głębsza przemiana niż tylko oddanie steru życia w ręce Boga:

*1. Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była?2. Przenigdy! Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć mamy?3. Czyż nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni?4. Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili.5. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania,6. Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi;7. Kto bowiem umarł, uwolniony jest od grzechu.8. Jeśli tedy umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z nim żyć będziemy,*

*Rzym. 6:1-8*

Człowiek, który umarł traci prawo do podejmowania decyzji, jego stan jest stanem unieruchomienia. Człowiek natomiast zmartwychwstały funkcjonuje w całkiem innej duchowej rzeczywistości. Słowa powyższe ukazują nam, że zbawienie z łaski jest nie tylko faktem

<sup>4</sup> Czy zbawienie można utracić? - Zygmunt Karel - Słowo Prawdy 3/89 str.11

etycznym ale zmienia nasz sposób funkcjonowania tak radykalnie jak śmierć. Autentyczna wiara zapewnia nam pełne bezpieczeństwo w Bogu, gdyż powrót do starego stylu życia jest niemożliwy. Akt wiary to śmierć dla grzechu, czy jednak jest to też śmierć naszej woli, czy akt wiary zabiera nam raz na zawsze możliwość wyrzeczenia się Boga? Ten tekst na ten temat nic nie mówi. Dodając nam otuchy sprawia, że wszelkie obawy o nasze zbawienie przestają być istotne.

Autor listu do Hebrajczyków zastanawia się nad sensem śmierci Jezusa na drzewie krzyża. Jego konkluzja dotyka tematu nieutralności zbawienia, gdyż:

<sup>10</sup> **Mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.**<sup>11</sup> *A każdy kapłan sprawuje codziennie swoją służbę i składa wiele razy te same ofiary, które nie mogą w ogóle zgładzić grzechów;*<sup>12</sup> **Lecz gdy On złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej,**<sup>13</sup> *Oczekując teraz, aż nieprzyjaciele jego położeni będą jako podnózek stóp jego.*<sup>14</sup> **Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni.**<sup>15</sup> *Poświadczą nam to również Duch Święty; powiedziawszy bowiem:*<sup>16</sup> *Takie zaś jest przymierze, jakie zawrę z nimi Po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich serca i na umysłach ich wypiszę je,*<sup>17</sup> *Dodaje: A grzechów ich i ich nieprawości nie wspomnę więcej.*<sup>18</sup> *Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam nie ma już ofiary za grzech.*  
Hebr. 10:10-18

W chrześcijaństwie od początku istniała dyskusja na temat roli i miejsca ofiary Jezusa na drzewie krzyża. Wielokrotnie i na różne sposoby podważano skuteczność dzieła krzyża dodając do naszej wiary inne warunki zbawienia. Prawda o zbawieniu w Jezusa „raz na zawsze” z trudnością docierała i dociera do umysłów ludzkich. Bóg poprzez ofiarę Jezusa „raz na zawsze uczynił doskonałymi tych, którzy są uświęceni”. Człowiek, który nawraca się do Boga może mieć pewność zbawienia, Bóg mu nie tylko odpuszcza grzechy ze starego życia ale Jezus umarł też i za te, które wierzący popełni po swoim nawróceniu. W momencie aktu zbawienia poprzez wiarę nasze uczynki nie mogą nam już zaszkodzić w takim stopniu abyśmy znaleźli się poza zbawieniem. Zwrot „na zawsze” jest naszą pewnością i nadzieją. Co więcej Bóg jest twórcą naszej doskonałości po akcie zbawiającej wiary.

Podobną myśl zawiera Jezusowa przypowieść o owcach:

<sup>27</sup> *Owce moje głosu mojego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną.*<sup>28</sup> *I Ja daję im żywot wieczny, i nie giną na wieki, i nikt nie wydrze ich z ręki mojej.*<sup>29</sup> *Ojciec mój, który mi je dał, jest większy nad wszystkich i nikt nie może wydrzeć ich z ręki Ojca.*  
Jan. 10:27-29

Bóg jest gwarantem zbawienia wierzących wobec tych, którzy zostali dani Jezusowi. Żadna siła nie jest w stanie zmienić tego faktu, nikt nie jest tak mocny aby przekreślić dzieło Boże w nas. Gdyż:

[...] **Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu** z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani.<sup>29</sup> **Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci;**<sup>30</sup> *A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił.*<sup>31</sup> *Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?*<sup>32</sup> *On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?*<sup>33</sup> *Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia.*<sup>34</sup> *Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami.*<sup>35</sup> **Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej?** *Czy utrapienie, czy ucisk, czy przesładowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz?*<sup>36</sup> *Jak napisano: Z powodu ciebie co dzień nas zabijają, Uważają nas za owce ofiarne.*<sup>37</sup> *Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował.*<sup>38</sup> **Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani mo-**

*ce,<sup>39</sup> Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.* Rzym. 8:28-39

Ponownie widzimy więc uprzywilejowaną sytuację człowieka wierzącego, w nim bowiem Bóg współdziała ku dobremu, prowadząc, wspierając, poprawiając i błogosławiąc takiemu człowiekowi. Skoro Bóg jest najpotężniejszym bytem we wszechświecie to nie ma takiej siły, która mogła by to zmienić. Bóg nas kocha, ale czy miłość Boża to, to samo co nieutralność zbawienia? Prawdą jest, że żadna siła zewnętrzna nie jest w stanie zmienić woli zbawienia nas przez Boga ale czy to też znaczy, że człowiek wierzący traci prawo podejmowania wolnej decyzji odejścia od Boga? Czy miłość Boża przekreśla naszą wolność? Jeśli uznamy dogmat o nieutralności zbawienia za fakt to musimy też uznać, że człowiek wierzący nie jest wolny, gdyż raz podjęta decyzja przyjęcia do wiary jest równoznaczna z utratą wolności w tym najszerszym i najgłębszym sensie. Może warto zauważyć, że na liście wydarzeń, które nie mogą nas odłączyć od miłości Bożej nie ma wolnej decyzji człowieka wierzącego.

W liście do Filipian zaś czytamy:

<sup>12</sup>. *Przeto, umiłowani moi, jak zawsze, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej pod moją nieobecność byliście posłuszni; z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie.*

<sup>13</sup>. *Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie.*

*Filip.2:12-13*

Szukając odpowiedzi na powyższe wątpliwości musimy zauważyć, że tekst z listu do Filipian pokazuje nam ogromne zaangażowanie Boga w nasze życie wiary. To Bóg w dużym stopniu determinuje u wierzących ludzkie decyzje i ludzkie postępowanie, to On przejmując ster naszego życia prowadzi nas przez nie, tworzy w nas przeróżne nowe możliwości i nowe dziedziny aktywności. Odejście od wiary w takiej sytuacji wydaje się trudne, lub prawie niemożliwe, bo przecież Bóg nie wszczepi w nas takiego „chcenia”, ale czy my możemy, czy też musimy podporządkować się temu Bożemu dyktatowi? W świetle tego, co mówiliśmy do tej pory na temat wolności uważam, że możemy a nie musimy.

W Fil.1,6 -czytamy:

<sup>6</sup>. *Mając tę pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa.* *Filip. 1:6*

Wiara rodzi się w nas w wyniku działania Boga i trwa dzięki jego łasce współdziałającej w nas. Bóg pragnie przeprowadzić nas przez życie do celu jaki nam wyznaczył czyli do Raju. To Boże kierowanie życiem wierzących jest faktem, na który istnieje wiele dowodów w postaci świadectw. Odejście od Boga i wiary w takich warunkach jest niewyobrażalne, ale czy nie jest możliwe?

Analizując wiele fragmentów na temat zbawienia musimy jednoznacznie stwierdzić:

- wszystko jest dziełem Boga w tym i zbawienie,
- nie ma takiej siły, która mogłaby nas odłączyć od miłości Bożej,
- Bóg decyduje o wszystkim w życiu człowieka.

Te niewątpliwe fakty stawiają przed nami pytanie, dość istotne i ważne: Czy człowiek wierzący traci wolną wolę? Jest to pytanie o to, czy obok pewności zbawienia mamy prawo do wiary w nieutralność zbawienia. Jeśli człowiek zbawiony z łaski traci wolną wolę to jaki jest sens zbawienia?



## 9. Czy człowiek, który uwierzył traci wolną wolę?

**Z**bawiająca wiara rodzi się poza nami, poza naszą wolą. Nieprawdą jest stwierdzenie, że wiara jest w pełni naszą osobistą decyzją, oczywiście element woli ma tutaj swoje miejsce ale wiara jest czymś zewnętrznym wobec nas. To Duch Święty jest autorem naszej wiary, to On sprawia, że Ona się rodzi:

<sup>1.</sup> *A co do darów duchowych, bracia, nie chcę, abyście byli nieświadomi rzeczy.* <sup>2.</sup> *Wiecie, iż, gdyście byli poganami, do niemych bałwanów szliście, jak was prowadzono.* <sup>3.</sup> *Dlatego oznajmiam wam, że nikt, przemawiając w Duchu Bożym, nie powie: Niech Jezus będzie przeklęty! I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym.*

*1Kor.12:1-3*

Bóg pragnie nam w tym tekście pokazać, jak bardzo jesteśmy zależni w życiu od czynników zewnętrznych. Poganie podążają za bożkami nie świadomie, zaś gdy rodzi się wiara jest ona dziełem nie naszym ale Ducha Świętego. Bez Jego aktywności nasza wiara nie istnieje. Pierwszym więc darem Ducha jest wiara. W ewangelii Jana ta myśl jest jeszcze bardziej podkreślona:

<sup>35.</sup> *Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem żywota; kto do mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie. [ ... ]* <sup>37.</sup> *Wszystko, co mi daje Ojciec, przyjdzie do mnie, a tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz; [ ... ]* <sup>39.</sup> *A to jest wola tego, który mnie posłał, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił, lecz wskrzesił to w dniu ostatecznym.* <sup>40.</sup> *A to jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, a Ja go wzbudzę w dniu ostatecznym. [ ... ]* <sup>44.</sup> *Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.*

*Jan. 6:35,37,39-40,44*

Widzimy tutaj ponownie determinację jaka powstaje na styku niewierzący a działający Bóg. To wolą Ojca stajemy się wierzącymi, to On decyduje i to On nas trzyma przy sobie. Najpotężniejsza siła we wszechświecie trzyma nas przy wierze i zbawieniu. Czy w takiej sytuacji istnieje możliwość odpadnięcia od wiary? Jest to mało prawdopodobne, wydaje się niemożliwe. Tekst ten rodzi w nas pokusę uznania raz osiągniętego zbawienia za nieutralne, ale czy taki wniosek jest słuszny?

W kontekście innych fragmentów muszą rodzić się nasze wątpliwości, gdyż jak jest napisane Bóg:

*... chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy.* *1Tym.2,4*

Skoro wolą Bożą jest aby każdy był zbawiony, to dlaczego nie wszyscy stają się wierzącymi ludźmi? Odpowiedź może być prosta, akt wiary to nie tylko działanie Boga ale i nasza wolna decyzja, dlatego wielu pozostaje poza zbawieniem. Bóg nie tylko pragnie aby wszyscy byli zbawieni ale jak napisane jest w prologu ewangelii Jana:

<sup>9.</sup> *Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat. [ ... ]* <sup>12.</sup> *Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego.*

*Jan. 1:9,12*

Powyższe dwa teksty jednoznacznie ukazują nam wolę Boga odnośnie wiary i zbawienia. Dotyka ona każdego człowieka, nie wszyscy jednak stają się wierzącymi a co za tym idzie zbawionymi, gdyż nie wszyscy przyjęli swoją wolę ofertę Boga dotyczącą zbawienia i to pomimo pragnienia Boga aby tak się stało.

Nawet wśród tych, którzy wydaje się, że przyjęli nie wszyscy osiągną zbawienie:

*18. Nie może dobre drzewo rodzić złych owoców, ani złe drzewo rodzić dobrych owoców.<sup>19</sup> Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, wycina się i rzuca w ogień.<sup>20</sup> Tak więc po owocach poznacie ich.<sup>21</sup> Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie.<sup>22</sup> W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów?<sup>23</sup> A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie.*

*Mat. 7:18-23*

Fałszywa wiara oparta o inne założenia niż wola Boża jest tutaj przykładem ukazującym możliwość wiary nie zbawiającej. Pokazani tutaj ludzie byli ludźmi teoretycznie wierzącymi, byli aktywni w kościele, nawet poprzez nich działały cuda. Ich wiara jednak była oparta o ludzi a nie boże zasady. Przykładem takich ludzi mogą być faryzeusze, byli oni niewątpliwie wierzącymi ale jednocześnie byli wrogami Boga. Błędem tej grupy ludzi było oparcie swojej wiary na ludzkiej filozofii a nie Bogu. We współczesnym chrześcijaństwie też nam zagraża takie niebezpieczeństwo, gdy ludzie wierzą np. w kościół ale nie wierzą Bogu ignorując w swoim życiu to, co mówi Bóg w Biblii.

Jakub w swoim liście pokazuje jeszcze jeden przykład nie zbawiającej wiary, jest to martwa wiara:

*10. Ktokolwiek bowiem zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego.[...] <sup>14</sup> Cóż to pomoże, bracia moi, jeśli ktoś mówi, że ma wiarę, a nie ma uczynków? Czy wiara może go zbawić? [...] <sup>17</sup> Tak i wiara, jeżeli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie.*

*Jak. 2:10.14.17*

Ten rodzaj wiary dzisiaj jest dość powszechny, można to nazwać „wierzący nie praktykujący”. Jest taka kategoria ludzi, którzy wierzą w Boga ale żyją tak jakby go nie było. Bóg funkcjonuje jedynie w ich świadomości jako ktoś odległy, nieinteresujący się losami świata. Tacy ludzie nawet czasami udadzą się do kościoła ale ich życie jest zaprzeczeniem wyznawanej pozornie wiary. Taka wiara też nie jest wiarą zbawiającą.

Wiarę można też utracić. W drugim liście Piotra jest ukazany przykład na taki proces:

*20. Jeśli bowiem przez poznanie Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa wyzwolili się od brudów świata, lecz potem znowu w nie uwikłani dają im się opanować, to stan ich ostateczny jest gorszy niż poprzedni.<sup>21</sup> Lepiej bowiem byłoby dla nich **nie poznać drogi sprawiedliwości, niż poznawszy ją, odwrócić się od przekazanego im świętego przykazania.**<sup>22</sup> Sprawdźcie się na nich treść owego przysłowia: Wraca pies do wymiocin swoich, oraz: Umyta świnia znów się tarza w błocie.*

*2 Piotr. 2:20-22*

Podobną myśl zawiera następny fragment:

*4. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych - **którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego,**<sup>5</sup> I zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz, cudownych mocy wieku przyszłego -<sup>6</sup> **Gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągawisko.***

*Hebr. 6:4-6*

Podsumowując, wiara rodzi się w nas za sprawą Ducha Świętego ale też jest tutaj pozostawione miejsce na naszą decyzję. Wiara trwa w nas i może być przez nas rozwijana jak też poprzez zaniedbania w tej dziedzinie może stać się martwą wiarą. Wydaje się, że droga od

Boga do świata jest niemożliwa, przecież człowiek, który poznał drogę grzechu a potem drogę wiary zna wszystkie ograniczenia poprzedniej drogi życia i aż trudno uwierzyć, że mógłby wrócić na tą starą drogę, ale jak pokazują teksty Pisma Świętego czasami to się dzieje.

Autentyczna wiara prowadzi człowieka do miejsca i momentu, w który jego życie jest w pełni poddane woli Bożej, człowiek taki nie żyje sam a jego życie jest w rękach Boga. Nikt i nic nie może takiego człowieka wyrwać z rąk Bożych, chyba, że on sam. Nie możemy jednak w tej dziedzinie przeceniać roli wolnej woli człowieka wierzącego, jest ona bowiem zdeterminowana w dużym stopniu przez działającego Ducha Świętego i wolę Boga-Ojca. W takiej sytuacji możliwość odpadnięcia od wiary jest raczej możliwością teoretyczną niż praktyczną, ale możliwą w określonych okolicznościach.

Wolność to stan etyczny, w którym mamy prawo do podjęcia każdej możliwej decyzji. Nasza wolność jaką otrzymujemy w akcie zbawienia przez wiarę jest właśnie jedyną prawdziwą wolnością choć mocno wspieraną czynnikami zewnętrznymi. Każdy z nas ma prawo powiedzieć Bogu nie, ale czy takie zdanie jest możliwe do wypowiedzenia?

## 10. Bibliografia

Słownik języka polskiego - PWN 1984

Barna Igor, Jeszcze o pewnościach zbawienia., Słowo Prawdy 89/6

Cawood dr John, Biblijne zasady życia: wolność czy legalizm, Słowo Prawdy 90/1

Fijnvandraat J.G., Czy zbawienie mogą pójść na potępienie., Łaska i Pokój 93/10

Fijnvandraat J.G., Czy zbawieni mogą pójść na potępienie (cz.2), Łaska i Pokój 93/12

Fijnvandraat J.G., Czy zbawieni mogą pójść na potępienie?, Łaska i Pokój 94/1

Karel Zygmunt, Czy zbawienie można utracić?, Słowo Prawdy 89/3

KW , Usprawiedliwienie z łaski przez wiarę., Słowo Prawdy 77/4

Mackintosh Charls H., Raz zbawiony na wieki zbawiony., Łaska i Pokój 84/10

McDonald William, Lekcje chrześcijańskiego życia., Łaska i Pokój 84/04

Przyszłość marudera wiary., Słowo Prawdy 81/7

St.M. , Amnestia., Słowo Prawdy 79/3

Tołwiński Jan, Tylko z łaski przez wiarę., Łaska i Pokój 85/01

Tyśnicki Ryszard, Samodoskonalenie droga do nikąd., Mała Grupa 94/12

Tyśnicki Ryszard, Powołani do wolności., Słowo Prawdy 95/02

Tyśnicki Ryszard, Przeznaczenie a wolność., Słowo Prawdy 98/7

Tyśnicki Ryszard, Chrystus i zakon, Słowo Prawdy 86/7

Tyśnicki Ryszard, Pewność zbawienia., Słowo Prawdy 97/6

Tyśnicki Ryszard, Pewność zbawienia a nieutralność zbawienia., Słowo Prawdy 98/12

Wiazowski Konstanty, Czy zbawienia nie można utracić?, Słowo Prawdy 88/11

Wiazowski Konstanty, Pewność i radość zbawienia., Słowo Prawdy 94/02

Wjst Walter, Nadużywanie duchowej wolności., Łaska i Pokój 92/7

Zabiello Jarosław, 'Eternal Security' - niemożliwość utracenia zbawienia, Słowo Prawdy 90/9